# Nr 70. Kraków, Niedziela 24 Marca 1889. Rocznik XLII.

„**Czas**“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| „ „ niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego** dnia w miesiącu.
**Listy** z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.


# Przegląd Polityczny.

## Kraków 23 marca.

Zakończona wczoraj kilkodniowa dyskusya nad pierwszym tytułem etatu ministerstwa oświaty, przedstawia wiele ciekawych, ważnych i pouczających momentów i pozostanie ona niewątpliwie jednym z najdonioślejszych epizodów tegorocznych rozpraw budżetowych. Oddawna już przygotowywała się partya p. Plenera do stoczenia zażartej z ks. Liechtensteinem walki o szkołę, a w walce tej znalazła najgorętszego sojusznika w najzaciętszym swoim wrogu politycznym p. Gregrze, który na punkcie nienawiści do Kościoła przyznał się najwyraźniej do wspólności zasad i doktryn, wyznawanych przez liberalizm wiedeński, czy przez racyonalizm niemiecki. Nie dziw też, iż liberały wiedeńscy szlą mu adresy dziękczynne, nie dziw, iż *N. fr. Presse* w naczelnym artykule z najwyższym zachwytem uwielbia potężną wymowę młodoczeskiego przywódcy. Nie Fuss, nie Weitlof, nawet nie Beer, który przy boku Hasnera współdziałał nad utworzeniem ustaw szkolnych, ale Gregr stał się dla lewicy parlamentarnym bohaterem dnia.

Wśród teatralnych efektów, jakie wywołać mogła jedna lub druga mowa, najbardziej zapewne dramatyczną była owa, z taką niecierpliwością i ciekawością oczekiwana chwila, w której zabrał głos minister oświaty. Nie zupełnie jasno, może zbyt dyplomatycznie określił p. Gautsch stanowisko rządu wobec wniosku szkolnego ks. Liechtensteina, ale zastrzegł sobie, iż otwarcie i kategorycznie, „bez względu na konsekwencye“, wypowie swoje zdanie wtedy, gdy kwestya szkoły wyznaniowej wejdzie na stół Izby i stanie się aktualnym przedmiotem jej obrad.

Stanowisko Koła polskiego w tej sprawie określił wczoraj dep. Bobrzyński. Wskazując na specyalne stosunki w naszym kraju, zaznaczył, iż w Galicyi panuje pokój religijny, podniósł wielkie zasługi Kościoła, stwierdził różnicę między polskim i niemieckim liberalizmem, z naciskiem uwydatnił autonomistyczne nasze stanowisko i zaprotestował przeciw centralistycznej reformie ustaw szkolnych w duchu Lienbachera. Z przemówienia p. Bobrzyńskiego, które poniżej podajemy, wyciągnąć się dadzą te granice, w obrębie których Koło polskie mogłoby poprzeć reformę ludowych ustaw szkolnych. Wniosku szkolnego w pierwotnej redakcyi ks. Liechtensteina nie przyjmie Koło, nie zgodzi się ono także na żadne obniżenie poziomu nauki w szkole ludowej, ale też z drugiej strony p. Bobrzyński wyraźnie wskazał, iż zgodne współdziałanie szkoły i Kościoła w wychowaniu i nauczaniu młodzieży i przeprowadzenie tego współdziałania bez ograniczenia, owszem drogą rozszerzenia ustawodawstwa krajowego, odpowiada przekonaniu konserwatywno-autonomicznej większości. Oto główne ramy, w których winien się obracać plan reformy szkolnej, jeśli ma uzyskać poparcie większości. Inicyatywę do tej reformy, rolę przywódcy w tej walce o szkołę, winien objąć rząd ze świadomością swego zadania i z jasno określonym celem. Tym ostatnim zwrotem dał p. Bobrzyński zarazem wyraz nadziei, iż niebawem wpłynie przedłożenie rządowe o zmianie ustawy szkolnej, które zapewne nie odbiegnie od zasad zakreślonych w jego przemówieniu.

---

W parlamencie niemieckim przyszło na porządek dzienny drugie czytanie ustawy względem nadzwyczajnego kredytu na pomnożenie artyleryi i marynarki. Tak w czasie rozpraw ogólnych nad tą ustawą, jak i w komisyi, głównym punktem, względem którego podnoszono wątpliwości, był rozdział dotychczasowej władzy ministerstwa marynarki, na komendę naczelną, zależną tylko od cesarza i na naczelnictwo administracyi, zależnej od kanclerza. Celem usunięcia tych wątpliwości, a mianowicie zbicia zarzutu, że ztąd liczne scysye wyniknąć mogą, zjawił się w parlamencie książę Bismark i starał się wpłynąć na Izbę oświadczeniem, że właśnie, gdyby te dwie władze połączone z sobą były, nie mógłby wykonywać skutecznie nadzoru swego nad ministerstwem marynarki.

Frankensteinowi, przywódcy centrum, który uważał, że uzupełnienia, jakich żąda ustawa (np. bardzo kosztownej uprzęży), miałyby jeszcze czas i i niepotrzebaby przedwcześnie kraju nowemi ciężarami obarczać, odpowiedział ks. Bismark, że w tej właśnie chwili niektóre postanowienia ustawy nie zdają się być nagłemi, stąćby się niemi jednak mogły, gdyby obecne widoki utrzymania pokoju miały się zaćmić.

Richter przytaczał powagi takie, jak Stosch i admirał Barth, które dzisiejszej reorganizacyi marynarki były przeciwne, a wprowadzają ją dziś dlatego jedynie, że jej sobie życzy cesarz. Jeśli jednak zdanie cesarza ma być decydującem, to niepotrzeba parlamentu, na co odrzekł ks. Bismark: Idąc za przykładem podobnej przesady, możnaby też powiedzieć: jeśli parlament ma decydować, to niepotrzeba cesarza — i dodał, że Richter nie umie ocenić cesarza obecnego, którego zdanie w tych rzeczach jest bardzo kompetentnem.

Po tej dyskusyi przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.

W sejmie pruskim podnosili Richter i Munckel nieprawidłowości, jakie zaszły w zakazie przez policyę dalszego wychodzenia *Volkszeitung* i w stłumieniu nowo powstających pism: *Arbeitermarkt* i *Zukunft*, które żadnego charakteru politycznego nie zdradzały. Minister Herrfurth odpowiedział, że w sprawie zakazu wychodzenia *Volkszeitung* rozstrzygnie komisya Rzeszy, jako jedynie kompetentna w tej sprawie; o zabraniu *Arbeitermarkt* i *Zukunft* dowiedział się minister dopiero z dzienników i w tej sprawie udać się mogą interesanci do sądów zwyczajnych.

Znaczeniem podróży hr. Herberta Bismarka do Londynu zajmują się żywo w kołach berlińskich. Domysł, że chodzi o zawarcie sojuszu Niemiec z Anglią, zdaje się więcej odpowiadać życzeniom tych kół, niż rzeczywistości. Daleko prawdopodobniejszym zdaje się być wniosek, że chodzi tu o uchylenie niedogodności, jaka wynika dla Niemiec z dowodów w błękitnej księdze angielskiej złożonych, w których powiedziano, że Anglia odpowiedzialność za postępowanie Niemiec na wyspach Samoańskich im samym pozostawić musi. Przy zbliżającej się konferencyi w sprawie samoańskiej oświadczenie to mogłoby utrudnić stanowisko Niemiec wobec wymagań amerykańskich i dlatego zapewne jedzie hr. Herbert Bismark do Londynu, aby Anglię w tej sprawie przychylniej dla Niemiec usposobić.

Rozprawy, wszczęte przez deputowanego Laur w Izbie francuskiej, w których minister sprawiedliwości Thevenet zajął takie stanowisko, że jeśli p. Laur ma dowody w ręku, iż się spekulanci dopuszczają winy lichwiarskiego podnoszenia cen miedzi, przewidzianej § 419 kodeksu karnego, powinien się z niemi zgłosić do sądu, nabrały dopiero wtenczas politycznego i dla ministerstwa niebezpiecznego znaczenia, kiedy dep. Millerand wniósł porządek dzienny w tych słowach: „W przekonaniu, że minister sprawiedliwości nakaże bezzwłocznie śledztwo przeciw tym, którzy w lichwiarskich celach gromadzą zapasy miedzi *(accapareurs)*, przechodzi Izba do porządku dziennego.“

Minister oświadcza, że rząd spełni to, co będzie jego obowiązkiem, ale powinno mu się zostawić wolną rękę.

Kiedy przyszło do głosowania, a Izba wniosek o proste przejście do porządku dziennego odrzuciła 284 głosami przeciw 234, położenie ministerstwa stało się krytycznem. Przyjęcie wniosku Milleranda byłoby sprowadziło upadek ministerstwa. Mimo nawoływań Ribota, aby Izba nie zamieniała się w prokuratoryą, odrzucono nowy porządek dzienny wniesiony przez centrum. W końcu przybywa Tirard i zgadza się na przedłożony tymczasem nowy porządek dzienny w brzmieniu: „Izba w przekonaniu, że rząd użyje wszelkich środków, aby winnych wyśledzić i utrzymać powagę prawa, przechodzi do porządku dziennego.“ Wniosek ten przyjęto 339 głosami przeciw 212 i przez to tylko upadek ministerstwa uchylonym został, chociaż pozostało pole do dalszych zaczepek, jeśli ministerstwo jakichkolwiek środków śledczych nie zarządzi.

# O wolności religijnej w Rosyi.

(Dokończenie).

Podajemy ostataią nader znaczącą i zajmującą część artykułu p. Leroy Beaulieu.

Rosya, która tak srodze prześladuje ostatnich Unitów, czy połączy się kiedy z Rzymem? Są katolicy, są nawet Rosyanie, którzy o tem nie wątpią. Wielki patryota słowiański, biskup Strossmayer, nie sam tylko oddaje się temu złudzeniu. Moskal prawosławny, p. Włodzimierz Sołowiew, widzi w tem powołanie opatrznościowe Rosyi. Czyliż nie jest ona przeznaczoną do pojednania Wschodu z Zachodem — a jak chciał Aksakow i słowianofile do utworzenia kultury chrześcijańskiej, prawdziwie ekumenicznej, to jest ani łacińskiej, ani bizantyjskiej? Ona ma być „trzecim Rzymem“ — który ma połączyć dwa inne. Ona powinna zburzyć mur, który od 8 czy 9 wieków dzieli dwa kościoły. W ten sposób tylko zdoła spełnić misyę uniwersalną, jaką chętnie sobie przyznaje (Sołowiew: *L'idée russe*). Zbliżyć dwa kościoły nie byłoby porzuceniem tradycyi słowiańskiej, — byłoby jej nawiązaniem, gdyż Cyryl i Metody, ci dwaj apostołowie Słowiańszczyzny, których tysiącletnią rocznicę w zeszłej czcili Grecy i Łacinnicy — zostawali w społeczności z Rzymem, a Rzym zachowuje jeszcze w sklepach bazyliki św. Klemensa kości św. Cyryla. W Unii Rosya znalazłaby korzyść religijną i polityczną. Unia czyliż nie byłaby najlepszym, może jedynym środkiem nadania godności i niezależności własnemu kościołowi? Nie byłażby ona najpewniejszym sposobem przywiązania do Rosyi Polaków i Słowian katolickich i przygotowania przez to jedności politycznej świata słowiańskiego? [illegible] Pomyślmy tylko o traktacie pomiędzy Rzymem a Moskwą! Papież, sprzymierzeńcem cara — cóż za potęga taki alians! Jakiż wpływ na Wschodzie i Zachodzie! Nieprzyjaciele Rosyi mogą się atoli uspokoić — traktat między Watykanem a Kremlinem nie zostanie zawarty — między kluczami Piotrowemi a orłem rosyjskim nie sama religia stanowi zaporę.

Spór religijny mniej się odnosi do dogmatu, jak do antypatyi odwiecznych, zakorzenionych w ludzie. [illegible] mej — uważa się za świat odrębny, a raczej za punkt centralny przyszłego świata.

Powołana jest do hegemonii intellektualnej i politycznej kontynentu, nie przystoi jej wchodzić w jedność katolicką i zostać częścią całości. Woli uważać się jako całość zupełnie i sama przyjąć dla ludu chrześciańskiego dziedzictwo Chrystusa.

Jest inna zawada: po bałwochwalstwie narodowości, bałwochwalstwo państwa. Państwo jest bożyszczem zazdrosnem, nieznoszącem współzawodnika, chce być bogiem jedynym. Co stanowi w oczach myśliciela wyższość Kościoła katolickiego, co mu nadaje charakter liberalny — to właśnie, że przez swoją konstytucyę stawia on granice wszechwładzy państwa, przyszłemu tyranowi nowożytnych społeczeństw. To samo wzbudza do Kościoła nieufność zarówno autokratyzmu, jak i demokracyi. Carowi potrzeba Kościoła, któryby dzierżył w ręku, jak jabłko z krzyżem, będące symbolem panowania. Autokratyzm rosyjski, mający posiadanie kościoła narodowego, nie byłby skorym do oddania go supremacyi zagranicznej. Władzy, którą mu wieki przekazały nad klerem, nie chciałby komu innemu odstępować. Między autokratyzmem a papiestwem, między tem, co katolicy nazywają cezaropapizmem carów, a tem, co Rosyanie nazywają autokracyą papiestwa — jest przeciwieństwo, aby nie powiedzieć naturalna niezgodność. Wszelkie przymierze między Rosyą a papiestwem jest niezdrowe — dopokąd władza autokratyczna pozostaje nieograniczona.

Polityka panuje na Wschodzie nad wszelkiemi sprawami kościelnemi. Otóż państwo nie będzie abdykować chętnie ze swej władzy nad klerem. Kościół narodowy wyda mu się lżejszym, niż połączony z Rzymem. Tak jest w Rumunii, Bułgaryi, Serbii, nawet w Grecyi, jak w Rosyi. Wszędzie przeszkody unii z Rzymem są więcej polityczne, niż religijne. Trzebaby wytłumaczyć hierarchii cerkiewnej, że, chcąc uzyskać niepodległość wobec władzy świeckiej, powinna poświęcić autonomię kościelną. Aby się prościej trzymać przed carem lub królem — powinna uchylić się przed Papieżem. Lecz, choćby kler zrozumiał tę alternatywę — władza państwowa autokratyczna, czy konstytucyjna, nie zostawi mu wolnego wyboru. Jeśli tylu Rosyan lęka się unii to, dlatego, że dałaby ona Rosyi to, czego nigdy nie posiadała — władzę duchowną. To samo uczucie spotykamy w małych państwach wschodnich. Bułgarowie, Rumuni, Grecy nie wzdrygaliby się zbliżyć do Zachodu kosztem pokoju z Rzymem. Wielu z nich chętnie przecięłoby tę nić religijną, jaka ich łączy z Rosyą. Co ich wstrzymuje? Mniej może tradycye i uprzedzenia narodowe, ile obawa stworzenia u siebie władzy współzawodniczącej z władzą cywilną. W tym duchu możnaby powiedzieć, że siłą prawosławia jest jego słabość. Ludy i rządy dają mu pierwszeństwo, bo się go nie boją.

---

# Rada państwa.

Jak już wczoraj telegram doniósł, Izba poselska uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu 153 przeciw 89 głosom tyt. „zarząd centralny ministerstwa oświaty.“ Przed głosowaniem zabrał ostatni głos referent komisyi budżetowej dep. Bobrzyński. Nie mając dotąd stenogramu, podajemy tę mowę według dzienników wiedeńskich.

### Przemówienie dep. Bobrzyńskiego.

Walka o szkołę wyznaniową opanowała obecną dyskusyę. Z gwałtownością elementarnego wypadku narzuciła się ona naszym rozprawom parlamentarnym; a póki jej nie rozstrzygniemy, póki w tej kwestyi jakakolwiek nie zapadnie decyzya, dopóty ona niezawodnie utrzyma się na porządku dziennym, wypierając wszystko inne. Im dłużej zaś odkładamy rozwiązanie tej kwestyi, tem bardziej zaostrza się ona pod względem politycznym, tem większe wywołuje przeciwieństwa i tem trudniej będzie rozwiązać ją później. Już ta okoliczność, iż autentycznego komentarza do wniosku Liechtensteina przez tak długi czas nie dano, przyczyniła się bardzo do zaognienia tej walki.

Redakcya, w jakiej wniosek ks. Liechtensteina pojawił się przed nami, nie była z pewnością szczęśliwą; ze stanowiska ustawodawczego, mogę ją nawet nazwać otwarcie chybioną. — Stała się ona powodem wielu nieporozumień; nawet ci, którzy wogóle zgadzali się z zasadą, nie mogli sobie dostatecznie zdać sprawy z treści tego wniosku, nie mogli pojąć, do czego on właściwie dąży i jakie granice sam sobie zakreśla. Tem niebezpieczniejszem atoli było to, do czego ten wniosek posłużył opozycyi. Opozycya oświadcza, iż istota tego wniosku polega w dwóch punktach, a mianowicie w wydaniu szkoły ludowej Kościołowi, oraz w reakcyi do dawnych stosunków przed nową szkołą, w obniżeniu całego poziomu nauki. Ani na jedno, ani na drugie nie zgodzi się nigdy liberalna opozycya; będzie ona walczyła do ostatka, znikną przytem wszelkie różnice poszczególnych frakcyj lewicy, a walka o utrzymanie i obronę nowej szkoły stanie się hasłem całej lewicy.

Jeżeli bliżej nad tem wszystkiem się zastanowimy, to muszą jednak powstać pewne wątpliwości. Co się tyczy wydania szkoły Kościołowi, to należało przecież wziąć pod uwagę, iż coś podobnego mogłoby przyjść do skutku tylko wtedy, gdyby prócz całej prawicy, także i część lewicy zgodziła się na to, gdyż wydanie szkoły Kościołowi z pewnością zawiera zmianę naszej zasadniczej ustawy państwowej, która wyraźnie przyznaje państwu naczelne kierownictwo i nadzór nad szkołą. Co zaś dotyczy rzekomej reakcyi, to szanowna lewica przecież bardzo dobrze wiedziała, iż wykształcenie ludowe w jednej prowincyi lub w małem terytoryum nie posiada dla wielkiego narodu niemieckiego takiego znaczenia narodowego, jak dla mniejszych narodów, jak to pod tym względem słusznie podniósł dep. Dr Gregr.

Dla Polaków i Czechów możliwie intensywne kształcenie ludu jest kwestyą życia i bytu, i tylko to jedno mogę panom z opozycyi zapewnić, iż niema ceny, za którą moglibyśmy się — mówię tu o Polakach, lecz sądzę, iż mogę również powiedzieć to i w imieniu Czechów — za którą moglibyśmy się zgodzić na obniżenie poziomu nauki ludowej, czy to na rzecz jakiegobądź rządu, czy też na rzecz jakiegobądź sojusznictwa politycznego. (Brawo, brawo! z prawicy).

A zatem to wszystko wie szanowna opozycya i o tem wszystkiem wiedziała, (z lewicy: Nie!) i ta to właśnie okoliczność czyni prawdopodobnem, iż w całej tej sprawie szanownej opozycyi chodziło zupełnie o co innego. (Bardzo słusznie! z prawicy). Stare hasła już się stępiły i odmówiły służby, gwałtowny proces rozkładowy odbył się w szeregach szanownej opozycyi; chciano zatem położyć koniec owemu procesowi, wynaleść jakieś nowe, popularne, potężne hasło, a hasło to szanowna opozycya znalazła i muszę przyznać, iż wniosek Liechtensteina podał do tego upragnioną sposobność. (Tak jest! z prawicy).

Tymczasem wygłoszoną została mowa księcia Liechtensteina i rozprószyła ona całkowicie w bardzo łatwy sposób najgorsze tłómaczenia. Książę Liechtenstein oświadczył, iż nie chodzi jemu, ani jego stronnictwu o nic innego, jak tylko o przyprowadzenie do skutku i osiągnięcie zgodnego współdziałania szkoły z Kościołem w kształceniu i wychowaniu młodzieży. Oświadczył on, iż spodziewa się osiągnąć ten cel nie na drodze ograniczenia, lecz na drodze rozszerzenia ustawodawstwa krajowego.

Nie wpada mu na myśl, czy to naruszać ustawę zasadniczą państwową t. j. najwyższe kierownictwo i nadzór państwa, czy też torować drogę reakcyi w wykształceniu ludowem. Mowa ta i ta z taką miarą postawiona i określona zasada, musiała naturalnie na szanownej opozycyi wywrzeć to wrażenie, iż zgadza się ona z przekonaniem konserwatywno-autonomicznej większości, że cała walka, jaką toczyła szanowna lewica, była właściwie wymalowanym na ścianie czartem, z którymby można tem zawzięciej się potykać i że się nie uda w tej sprawie nastraszyć tym czartem, jakąkolwiek frakcyę większości i rozbić, lub rozluźnić ogniwa większości. Do tego zmienionego stanu rzeczy — jest to moje własne zdanie — zastosowało się kilku mowców z lewicy. Spokojna, rozważna, z fachowego stanowiska przemyślana mowa jeneralnego mówcy z lewicy, zajmowała się pojedynczemi szczegółami, ale punkt jej kulminacyjny leży w tem, iż jeneralny mowca lewicy przynajmniej przyznaje możliwość dyskusyi nad reformą szkolną.

Co się zaś tyczy mowy deputowanego z gmin wiejskich z Dieczynu (Lippert) to tenże otwarcie oświadczył, iż przyznałby duchowieństwu większy wpływ na szkołę, gdyby Niemcy w Czechach mogli rozporządzać większą liczbą niemieckich księży i nie byli zmuszeni zadowalniać się czeskimi księżami, co ma się rozumieć, grozi wynarodowieniem ich szkoły.

Jedynym mowcą, który z tych oświadczeń lewicy nie wysnuł żadnych konsekwencyj ani dla siebie ani dla swego zdania, był dep. Dr Gregr. On jedynie uwierzył w owego namalowanego na ścianie czarta, (brawo! brawo! z prawicy), on tylko jeden z całą gwałtownością swej wymowy zwalczał tego czarta. Nad jednem jednak będzie się on musiał z pewnością zastanowić, mianowicie nad stanowiskiem jakie lewica zajmowała wczoraj wobec jego mowy. (Brawo! brawo! z prawicy),

Frenetyczne oklaski następowały po każdem jego zdaniu, a mianowicie ze strony tych, którzy zwalczanie idei narodowej i czeskiej postawili sobie za główne zadanie polityczne. (Brawo, brawo z prawicy).

W gęstych szeregach stali oni w około deput. Gregra, jakby gotowi bronić go, a skoro tylko tenże skończył swą mowę, oni, najzawziętsi przeciwnicy idei czeskiej, winszowali mu w sposób ostentacyjny i ściskali mu dłoń. (Oklaski z prawicy; okrzyki z lewicy: Na tem polu!)

Takie zachowanie się lewicy wobec mowy dep. Gregra, musi mu, sądzę, dawać cokolwiek do myślenia. (Z lewicy: dlaczegóż?). Jeżeli zaś teraz jako członek większości i jako sprawozdawca mam zaznaczyć moje stanowisko nie wobec wniosku Liechtensteina, gdyż takowy nie stoi na porządku dziennym, lecz wobec rozwiniętej przez ks. Liechtensteina zasady, to niech mi będzie wolno wziąć za punkt wyjścia stosunki mego własnego kraju, Galicyi.

My w Galicyi cieszymy się zupełnym pokojem religijnym. Kościół katolicki stanowi potężną obro-

# Konkurs na gmach teatralny.

(Dokończenie).

Mówiliśmy dotąd o czterech projektach; obok tych pięć jeszcze wyszczególniono. Przeznaczone do zakupna dwa projekta, jeden Seelinga pod godłem: „Hell und Klar“, drugi pp. Zaremby i Odrzywolskiego pod godłem: „Pegaz“ i trzy, które otrzymały pochwałę: „Jeanne d'Arc“ pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego, dalej „Res severa verum gaudium“ i „Halka“, te dwa ostatnie nieznanych autorów, bo według warunków konkursu, bez ich pozwolenia kopert z ich nazwiskami otworzyć sędziom nie było wolno.

„Hell und Klar“ Seelinga, to teatrzyk niewielki, wesoły, w dość niejednolitym i fantastycznym barokowym stylu, wewnątrz nadzwyczaj poprostu i jasno urządzony, skomponowany przez człowieka, który i rzecz zna doskonale i doskonale rysuje. Fasada główna nakreślona zbyt pobieżnie i nie dość wystudyowana, nie zupełnie zadawalnia, ale boki i tył, zaokrąglony w półkole, udały się tak, że za oczy chwytają. Pomimo tych wszystkich zalet, widoczny pośpiech w projektowaniu, ważniejsze odstępstwa od warunków konkursu i brak kosztorysu, spowodowały zapewne usunięcie tego projektu od nagrody.

Z projektów pochwalonych „Pegaz“ co do planu i rozkładu zupełnie jest prawie jednakowy z nagrodzonym drugą nagrodą pod godłem: „Fredro“, tychże samych architektów. Tylko styl jest inny, bo klasyczny renesans, nie dość jednak wybitny, aby dlatego warto było projekt ten nabywać. Bylibyśmy więc woleli, gdyby nabytym był inny projekt, pod względem wewnętrznego układu od reszty bardzo różny, który nas wielce zainteresował.

Mam na myśli projekt „Jeanne d'Arc“, którego nieszczęściem było to, że architektura jego zbyt jest zwykłą, w niektórych partyach nawet słabą, więc odbija niekorzystnie od innych projektów, mających wielką wartość architektoniczną, o których już mówiliśmy. Wewnętrzne urządzenie jednak tem jest ciekawe, że architekt, widocznie praktyczny człowiek, dążył do zrealizowania jaknajwiększej ekonomii, nie wyrzekając się jasności układu i bezpieczeństwa. Jedną z właściwości tego projektu jest takie urządzenie schodów, że jedne położone o pół piętra nad drugimi w tej samej klatce schodowej, pozwalają użyć tej samej klatki dla publiczności II i III piętra, która idąc, nie spotyka się z sobą i osobny ma wychód na ulicę. Bardzo dobre jest także urządzenie garderoby wzdłuż tych samych szerokich korytarzów, z których idzie się do lóż lub na inne miejsca amfiteatru. Przytem projekt cały ze wszystkich podanych najtańszy, wystudyowany jest bardzo starannie, z wewnętrznem urządzeniem wygodnem i pełnem dobrego smaku, a przeto wiele przedstawia wartości i cennych zalet. Zajął nas także dołączony do tego projektu planik urządzenia placu przy teatrze z kościołem św. Krzyża, z budynkiem Tow. sztuk pięknych i z pomnikiem Mickiewicza, którego to urządzenia mały perspektywiczny widok znajduje się na jednym z przekrojów, na kurtynie teatru.

Projekt „Halka“ wyszedł widocznie z dobrej szkoły, ale nie znać u architekta dostatecznego wyrobienia. Styl renesansowy czysty i użyty z dobrem zrozumieniem, a urządzenie wewnętrzne dobre; kurtyna tylko za wąska, co zresztą w wielu innych projektach widzieliśmy. Strona architektoniczna nierównie ciekawsza, bo i oryginalniejsza i doskonale przeprowadzona jest w projekcie „Res severa verum gaudium“. Zgodziwszy się na styl, rzeczywiście surowy bardzo, z motywami starorzymskimi, trudno lepiej użyć elementów jego do różnorodnych części budynku. Projekt ten zdradza architekta bardzo wprawnego, a i wewnętrzny układ przedstawia wiele stron oryginalnych, szczególnie urządzenie lóż, do których się z korytarzy bardzo na dół schodzi.

Z projektów, niczem niepodniesionych przez sędziów, zwraca jeszcze na siebie uwagę „Ars longa vita brevis“ sumiennem obrobieniem i dobrą architekturą, choć niczem niewybitny — i „Środwaga“ ogromem swoim przy wielu zaletach wewnętrznego urządzenia. Ten ostatni projekt jednak nie zdaje się być dość przemyślany, a architektura jego, oprócz środkowej części głównej fasady, bardzo jest niezadawalniająca.

Wszystko razem wziąwszy, widzimy, że na wielką naszą pociechę konkurs wypadł bardzo dobrze, i zupełnie wystarcza, aby któremukolwiek z architektów naszych polecić wyrobienie ostatecznych planów. Tem bowiem szczególnie szczycić się możemy, że architekci polscy przysłali prace najsumienniejsze, najlepiej przemyślane i najlepiej do warunków naszych zastosowane, pod względem architektury zaś nieustępujące zagranicznym, tak, że nam się do firm zagranicznych uciekać zupełnie niepotrzeba. Jest to rezultat świetny, który przesądza już decyzyę Rady miejskiej przynajmniej co do tego, komu budowy teatru nie powierzać.

Komu ją zaś powierzyć, nie do nas należy ostateczny sąd; ale biorąc rzecz praktycznie, trzy widzimy projekta, nadające się każdy z innego względu do wykonania. Najtańszy, a bardzo dobrze wewnątrz urządzony jest projekt pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego, wymagałby jednak obok niektórych drobnych zmian wewnętrznych lepszej architektury zewnętrznej. Urządzony wewnątrz najlepiej, choć potrzebujący także zmian niektórych i nowego przestudyowania architektury zewnętrznej, jest projekt pp. Odrzywolskiego i Zaremby: „Fredro“. Najpiękniejszy i najwykwintniej urządzony, ale potrzebujący najwięcej zmian wewnętrznych, aby się dał wykonać, jest projekt p. Zawiejskiego. Dość popatrzeć na sylwetkę bocznej fasady, lub na organiczne ugrupowanie lóż i innych miejsc w amfiteatrze, aby widzieć, jak p. Zawiejski niczego nie pominął, co mogło budynkowi nadać większą wartość architektoniczną. A pomysły jego oryginalne, jak użycie foyer na salę koncertową, lub wprowadzenie jednego balkonu przez dwa piętra, choć programem konkursowym nieobjęte, są niezaprzeczenie zmianami korzystnemi. Ten projekt więc zdaje nam się najbardziej wykończony i dojrzały, i gdyby się tylko dał dociągnąć do kosztów, nieprzechodzących kwoty przeznaczonej, popieralibyśmy go bezwzględnie.

X. E. Skrochowski.

nę naszej narodowości, oświaty i języka przeciw Wschodowi. (Brawo, brawo z prawicy). On to właśnie zapewnia wyższym warstwom społeczeństwa wpływ na niższe i umożebnia wspólne pożycie z Rusinami. W uczuciu tem jednoczą się u nas nietylko konserwatyści, lecz i liberalni, gdyż polskiego liberalizmu nie należy przecież mięszać z niemieckim. (Brawo, brawo z prawicy; okrzyki z lewicy: myśmy go też nigdy nie mięszali). Takiego stanu rzeczy atoli nie zawdzięczamy ustawie państwowej, lecz jedynie szczęśliwym naszym stosunkom społecznym (Tak jest, z prawicy); one bowiem umożebniły nam, pomimo naszych ustaw państwowych, dojść do powyższego stanu drogą egzekutywy i ustawodawstwa krajowego. (Potwierdzenie z prawicy; zaprzeczenia z lewicy).

Życzyłbym, aby władzy wykonawczej powiodło się i w innych krajach koronnych osiągnąć taki stan rzeczy, nie zmieniając przytem ustawodawstwa państwowego; uważałbym to za bardzo dobre, gdyż chciałbym możliwego uniknięcia walki parlamentarnej. Jeżeli jednak cel na tej drodze osiągnąć się nie da, jeżeli dziś już może za późno wstępować na tę drogę, która przed pięciu lub dziesięciu laty stała jeszcze otworem, natenczas musimy się zdecydować na osiągnięcie tego celu drogą częściowej zmiany ustawy państwowej (oklaski z prawicy). Niech państwo i Kościół ścierają się ze sobą od czasu do czasu, niech między umiejętną a kościelną nauką występują przeciwieństwa i być może, że w starciach tych leży źródło zachodniej wolności, cywilizacyi i postępu, ale to jest rzeczą pewną, że nie młodzież szkół ludowych i nie nauczycielstwo powinno być wzywane na sędziów rozjemczych w tej walce. (Żywe oklaski z prawicy).

Możliwie zdala od tej młodzieży powinnyśmy staczać tę walkę, bo w dojrzalszym wieku będzie ona nią aż nazbyt uszczęśliwioną. Jeżeli zaś chodzi o to, aby wynaleść drogę, jaką do celu tego zdążaćby należało, to muszę z góry powiedzieć, iż owa droga, jaką nam wskazuje dep. Lienbacher, musiałaby się z naszej strony spotkać z najzaciętszym oporem. Centralistyczna reforma ludowych ustaw szkolnych jest nam dlatego wstrętną, gdyż nie zgadza się ona z postanowieniami konstytucyi, gdyż środek ten może w jednym kraju bardzo dobrze i skutecznie działać, a w innym kraju może wywołać wprost przeciwne następstwa. Jeżeli kładziemy nacisk na autonomistyczne stanowisko, to mamy na oku tylko czysto rzeczowe a nie polityczne cele, i prosiłbym panów, abyście tę kwestyę także traktowali ze stanowiska rzeczowego i nie wciągali do niej momentów politycznych.

Zwracając się w końcu do rządu, chcę mu przypomnieć słowa, wystosowane raz od stołu ministeryalnego do większości. „Spokój i umiarkowanie“ wołał do nas rząd. Na to chcę jako sprawozdawca większości odpowiedzieć: Tak, spokój i umiarkowanie może zachować większość popierająca rząd, ale tylko w tem przypuszczeniu, iż rząd ze świadomością swego zadania i z jasno określonym celem obejmie rolę przywódcy także i w tej kwestyi szkolnej. (Żywe brawa i huczne oklaski; wielu posłów winszuje mowcy).

## Mowa JE. Ministra oświecenia Dra Gautscha,

*wypowiedziana w Izbie poselskiej d. 20 b. m.*

Wysoka Izbo! Preliminarz etatu Ministerstwa wyznań i oświecenia, w którym opieka państwa nad interesami duchowemi znajduje wyraz w liczbach, zawsze jest przedmiotem najżywszego zainteresowania tej wys. Izby i publiczności. Szerokie sfery oświecone śledzą kroki administracyi oświecenia publicznego, a na żadnem polu nie uwydatniają się przeciwieństwa polityczne tak, jak właśnie w tej dziedzinie. Ztąd to może pochodzi, że, skoro tylko szczegółowe rozprawy budżetowe wstąpią w dział spraw oświecenia i wychowania publicznego, dyskusya przepełnia się życzeniami i nadziejami, obawami i żalami wszelakiego rodzaju, i że krytyka bywa tu nieraz wykonywana z taką ostrością, jaka bądź co bądź może nietyle w osobie Ministra i jego rozporządzeniach, ile raczej w naturze rzeczy samej ma swą przyczynę.

Minister wyjaśnia następnie szczegółowo sprawę zwinięcia wyższych klas realnych w Steyr.

Co powiedziałem o Steyr, tego zakończyć nie mogę bez wzmianki o pewnych słowach, które z tej okoliczności wypowiedziano. „Z tego — tak mówił Jego Ekscelencya pan mowca jeneralny (pos. Herbst) — że Niemiec jest ministrem oświecenia, Niemcy w Austryi zaprawdę nie mają nic; Czech ministrem oświecenia byłby im lepszy.“ Gdyby spełniło się życzenie Jego Ekscelencyi pana mowcy jeneralnego lewej strony wys. Izby i gdyby minister narodowości czeskiej kierował tym wydziałem rządowym, który obecnie mnie jest powierzony, wtedy, zdaje mi się, minister ten czułby się nie czeskim ministrem oświecenia, lecz tak samo, jak i ja, austryackim Ministrem oświecenia. Wogóle zdaje mi się, że żaden minister w Austryi nie może powodować się wyłącznie miłością własnego narodu, lecz tylko poczuciem obowiązku względem państwa. (Brawo! brawo! z prawicy).

Z prawej strony wys. Izby wystosowano do mnie zapytanie pewne w formie bardzo stanowczej i ścisłej. Pewien szanowny mowca (pos. Jaworski imieniem Koła polskiego) z okoliczności kwestyi utworzenia Wydziału lekarskiego we Lwowie zauważył, że minister okazuje wprawdzie w sprawie tej pewną życzliwość, ale milsze byłoby mu kategoryczne t a k! albo kategoryczne n i e! Jestem w tem położeniu, że mogę wprawdzie nie kategorycznie, jak żądał szanowny pan mowca, ale na pewno odpowiedzieć t a k! (Brawo! brawo! z ław polskich). Ale nadmienić muszę, że w tem na pewno wypowiedzianem t a k! które niniejszem powtarzam, nie może mieścić się zobowiązanie co do pewnego czasu (wesołość na lewicy), bo administracya oświecenia publicznego, jak szanownemu panu mowcy wiadomo, właśnie przystąpiła do wytworzenia warunków, jakich założenie Wydziału lekarskiego we Lwowie nieodzownie wymaga, tj. do postarania się o stosowne pomieszczenie katedr przyrodniczych tegoż uniwersytetu. Administracya oświecenia publicznego będzie starała się ile możności przyspieszyć te przygotowania, by w niezadługim czasie z danego na pewno przyrzeczenia, które dziś wyrzekłem, rzeczywiście módz się wywiązać. (Brawo! brawo! z ław polskich).

Pozwólcie mi teraz przejść do tej mowy, którą wygłosił p. poseł opawski (Fuss). Powiedział on między innemi, że rzeczywiście już całkiem i zupełnie stałem się wiernym członkiem gabinetu, „któremu użyczyłem i poświęciłem moje współpracownictwo.“ Dziękuję p. posłowi za te słowa. Poczytuję je sobie za chlubę. Gdyby bowiem pan poseł zwrotem tym chciał był może powiedzieć, że był czas, lub że mógłby był być czas, iż nie byłem, lub zdawało się, iż nie będę wiernym członkiem tego gabinetu, musiałbym wyprzeć się tego jak najstanowczej. (Bardzo słusznie! z prawicy).

Ale p. poseł zwrócił się do mnie także z szeregiem zapytań. Pierwsze z tych zapytań odnosi się do stanu rzeczy co do tych reform, które są w planie co do naszych prawniczych wydziałów uniwersyteckich. Wynurzył życzenie, żebym go poinformował o stanie tej sprawy, i oto z chętną gotowością czynię zadość jego życzeniu. Owóż administracya oświecenia publicznego przed dość dawnym czasem porozsyłała do wydziałów prawniczych kwestyonaryusz, otrzymała dokładne opinie o tej sprawie, kazała je wydrukować, stanowią spory tom, i uczyniła opinie te przystępnemi szerszym kołom, które interesują się tą sprawą. O tem pojawiły się już w publicystyce nietylko austryackiej, lecz i zagranicznej artykuły, a sprawa ma się dziś tak, że mógłem już zawezwać wielką liczbę znamienitych na tem polu znawców do wspólnych ze mną obrad nad właściwemi punktami wykonawczemi. Zgromadzenie to odbędzie się tu w Wiedniu, w ministerstwie wyznań i oświaty na początku miesiąca czerwca.

Drugie pytanie tyczy się reformy naszych szkół średnich. Jestem p. posłowi zobowiązany do wdzięczności, że nastręczył mi sposobność wypowiedzieć w tej Wysokiej Izbie przynajmniej kilka słów o tej sprawie. Już przed dość dawnym czasem miałem zaszczyt zaznaczyć, że i gimnazyum austryackie, jakkolwiek wyborny jest zarys organizacyi, który posiadamy, a na którym wzniosło się nasze gimnazyum, nie może całkiem usunąć się wobec ruchu, który dziś w tej dziedzinie wszędzie już się ujawnia. Z okoliczności tej wypowiedziałem w tej Wysokiej Izbie niektóre uwagi, które tu i owdzie doznały uznania, ale na wielu miejscach spotkały się także z przeciwieństwem. Na tem także polu trudno mi było wstąpić na inną drogę — a wedle wczorajszych wywodów szanownego p. posła uzyska to z pewnością aprobatę jego — postanowiłem i tu wysłuchać sądu doświadczonych mężów zawodu i gruntownych znawców. To stało się po części, robota jest w toku. Już postąpiliśmy tak daleko, że wolno nam spodziewać się, że w jesieni będziemy mogli zgromadzić w Wiedniu pewną liczbę pedagogów i tu na podstawie pewnego określonego substratu powziąć stały plan co do tego, co w przyszłości stać się powinno pod względem naszej szkoły średniej. Rozumie się samo przez się, że o ile rzeczy te nie dadzą się zrealizować sposobem administracyjnym, poddane będą sądowi i uchwałom tej Wysokiej Izby; a wtedy znajdzie się pewnie sposobność do określenia stanowiska administracyi oświecenia publicznego na tem także polu w sposób dokładny. Ale radbym dodać, że obok tej roboty wstępnej do reform administracya oświecenia publicznego nie zawahała się wziąć na uwagę pewne pilne potrzeby naszych szkół średnich, a właśnie dlatego, że szanowny pan mowca sam jest mężem zawodu na tem polu, mogę o tem pomówić tem krócej i poszczególne punkta tylko zaznaczyć.

Już przed dość dawnym czasem wydano normę o metodzie nauki języków klasycznych, a cieszy mnie, że mogę skonstatować, iż na podstawie tej nowej normy i rozwiniętych w niej poglądów administracyi oświecenia publicznego powstało już kilka książek, które niedawno otrzymały aprobatę Ministerstwa oświecenia i prawdopodobnie od następnego roku szkolnego będą zaprowadzone do użytku Skoro książki te będą w użytku, uzyska się też o ważności poglądów, które administracya oświecenia publicznego wypowiedziała nie w formie imperatywnej, lecz raczej zalecającej, sąd stanowczy. Uważam ten punkt za ważną pracę wstępną do tego, co poprzednio wywieść miałem zaszczyt.

Drugi punkt tyczy się reformy nauki języka niemieckiego w klasach wyższych, a szczególnie zaprowadzenia na nowo nauki średniowiecznego niemieckiego języka książkowego. W tym względzie administracya oświecenia publicznego ma w ręku gotowy elaborat, i zdaje mi się, że aż do początku następnego roku szkolnego będę mógł wydać w tym względzie stosowne rozporządzenia

Inna sprawa, wypływająca specyalnie z naszych stosunków austryackich, tyczy się ulepszenia metody nauki języka niemieckiego po szkołach nie niemieckich i nauczenia się narzeczy nie niemieckich po szkołach niemieckich. W tym względzie, a mianowicie co do narzeczy nie niemieckich, administracya oświecenia publicznego wzięła na wzgląd szczególnie narzecze czeskie. Zdaje mi się, że tu metoda dotychczasowa niestety bardzo przyczyniła się do tego, że nauka z jednej strony języka niemieckiego po szkołach nie niemieckich, z drugiej strony narzeczy nie niemieckich po szkołach niemieckich, nie osiągnęła tych rezultatów, jakich nam w interesie rzeczy samej usilnie pragnąć należy.

Tak samo wspomnieć mogę o usiłowaniach administracyi oświecenia publicznego co do ulepszenia metody nauki języka francuskiego, mianowicie po szkołach realnych. Miałem zaszczyt w tym względzie przed dość dawnym już czasem w wys. Izbie oświadczyć, że mimo wszelkiej ważności, jaką przypisywać trzeba nauce filologicznej w właściwem znaczeniu, co do języków nowożytnych przywiązuję wielką wagę do tego, żeby nabrano w samej szkole pewnej wprawy w mówieniu i pisaniu.

Nakoniec jedna jeszcze sprawa ważną mi się wydaje, a i ta jest na ukończeniu. Kwestya to jest równie w interesie szkoły, jak młodzieży szkolnej, tj. uregulowanie piśmiennych zadań po szkołach realnych, a to w duchu ulgi dla młodzieży.

Oto w rzeczy głównej to, co panu posłowi mam zaszczyt odpowiedzieć pod względem jego zapytań zawodowych.

Mowca dłużej wyjaśnia sprawę czasopisma *Schule u. Haus* i powiada dalej:

Wszystkie jednak sprawy te z natury rzeczy ustępują na drugi plan wobec kwestyi wytoczonej wczoraj z różnych stron tej wys. Izby — wobec kwestyi urządzenia naszej szkoły ludowej. Tak samo, jak nie mógłbym dopuścić, żeby nasza szkoła ludowa była urządzona wedle życzeń jednego stronnictwa, nie mogę też stanąć na tem stanowisku, które oczywiście zdaje się podzielać wielu panów z tej (lewej) strony wys. Izby — na stanowisku, że urządzenia co do naszej szkoły ludowej pozbawione są wszelkiego niedostatku i że przeto ustawa o szkołach ludowych w żaden sposób nie wymaga zmiany. Dla ściślejszego określenia dodać muszę, że z tego stanowiska mojego przyjemnie mi było, iż właśnie szanowny pan poseł, który dziś głos zabrał (pos. Lippert), od siebie dał oświadczenie, że nie uważa rozwoju naszej szkoły ludowej za skończony. Musiałbym rzeczywiście, jakkolwiek znam zalety naszej ustawy o szkołach ludowych i sukcesy zdobyte na polu szkoły ludowej, mówić przeciw własnemu przekonaniu, gdybym nie oświadczył wys. Izbie otwarcie, że uważam naszą ustawę o szkołach ludowych za mogącą uledz zmianom, a to w więcej niż jednym względzie.

Wypowiedziano wczoraj w wys. Izbie w mowie bardzo godnej uwagi szereg zażaleń, które nazwałbym prawie komentarzem do znanego wniosku tego samego szanownego mowcy (pos. Liechtensteina) — że pominę wyłuszczenie zasadniczych poglądów jego — zażaleń na niektóre urządzenia i zdarzenia w naszej szkole ludowej, które, mojem zdaniem, zupełnie zasługują na uwagę. (Słuchajcie, słuchajcie i niepokój na lewicy). Muszę jednak nadmienić, że to, co tu szczególnie o duchu powiedziano, który przenika część nauczycieli naszych, o enuncyacyach, które nie inaczej, tylko jak najstanowczej potępić muszę, może bądź co bądź nie w tym stopniu stosuje się do naszych nauczycieli. Wys. Izba nie weźmie mi za złe, że w tej chwili zdobywam się także na słówko korzystne dla naszych nauczycieli; albowiem nie wolno mi przeoczyć, że znaczna część tych nauczycieli spełnia swój obowiązek wśród najtrudniejszych okoliczności i w sposób godny wszelkiego uznania.

Naszej szkole ludowej są wytknięte dwa wielkie zadania: wychowanie i nauka. Umyślnie wymieniam naprzód wychowanie: bo zdaje mi się, że właśnie pod tym względem nasza szkoła ludowa może uledz bardzo znacznemu jeszcze ulepszeniu. Od szczęśliwego spełnienia dwu tych zadań zawisło w państwie niezmiernie wiele, a kto, jak ja, tego jest zdania, że duchowa siła obronna państwa na szkole polega, ten będzie musiał przyznać, że rozwiązanie tej kwestyi jest kwestyą dla państwa żywotną. Kwestya ta w towarzystwie szeregu innych kwestyj dnia pewnego stanie przed tą Izbą (słuchajcie! słuchajcie! i niepokój na lewicy) — mówię: dnia pewnego stanie przed tą wys. Izbą, a wtedy, moi panowie, rozegra się walka między przeciwieństwami, które w tej wys. Izbie panują, a które wczoraj zamanifestowały się w sposób tak stanowczy. Wtedy też minister oświecenia w szczegółach także ściśle określi swoje stanowisko (niepokój na lewicy), wtedy odda swe wotum. (Niepokój na lewicy). Powtarzam: odda swe wotum stosownie do przekonania swego i bez wszelkiej ogródki; zachowa prawa państwa do szkoły i wymagać będzie po szkole tego, czego państwo od szkoły żądać może i żądać musi — jak najpowszechniejszego i jak najlepszego oświecenia ludu. Będzie w tej wys. Izbie rzecznikiem szkoły ludowej jako gorący jej przyjaciel bez względu na następstwa, jakie z jego wotum wypłynąć mogą dla stanowiska jego. Wtedy zastaniecie na tem tu miejscu tak samo, jak dziś, wprawdzie nie — jak mówił pewien szanowny pan mowca wczoraj — reprezentanta J. C. K. Mości — tym bowiem minister nie jest — lecz doradcę Korony, świadomego swej odpowiedzialności, nie kreaturę ks. Liechtensteina, ale też nie kreaturę szanownej opozycyi. (Huczne brawa z prawicy).

Mam zaszczyt dziś po raz czwarty być wobec tej wysokiej Izby rzecznikiem preliminarza etatu Ministerstwa oświecenia i Ministerstwa wyznań i oświecenia. Trudności i walk w czasie tym zaprawdę nie brakło, a błyskawice w tej dyskusyi zapowiadają przyszłą burzę. Mimo to niewzruszony stać będę przy tych zasadach, które dotychczas były mi przewodniemi: wysoko podtrzymywać ideę państwa, sprawami mojego wydziału rządowego kierować przedmiotowo, dźwigać jak najwięcej wychowanie i naukę i przychylnością się rządzić względem wymagań wszystkich ludów ojczyzny naszej co do państwowych środków oświecenia publicznego w duchu sprawiedliwości pojednawczej. (Brawo! brawo! z prawicy. Głosy protestujące z lewicy).

## Rozmaitości polityczne.

### Z Wiednia.

Z Pesztu zapowiadają gruntowną rekonstrukcyę gabinetu Tiszy. Ministrowie Orczy, Szechenyi i Fabinyi mają wystąpić z gabinetu, Tisza ma odstąpić tekę ministra skarbu dotychczasowemu sekretarzowi stanu Weckerle. Hr. Juliusz Szapary powraca znowu do gabinetu i zostanie ministrem handlu, ministrem sprawiedliwości ma zostać Dezydery Szilagyi, a ministerstwem spraw wewnętrznych będzie zawiadował prowizorycznie minister komunikacyj Barosz.

### Z Berlina.

W sejmie pruskim zabierali głos w czasie obrad nad sprawozdaniem dla komisyi kolonizacyjnej posłowie X. Dr Jaździewski i X. Stablewski wykazując, że kolonizacya chybia głównego celu, bo nie zapobiega wychodźtwu do Ameryki, nie przynosi pod względem gospodarczym żadnych korzyści, a służy tylko interesowi szerzenia luteranizmu. Ostatnie twierdzenie starał się zbić minister rolnictwa Lucius, pobitym jednak został wykazem liczb, którym nie mógł zaprzeczyć i cytatami z artykułów *Nordd. Allg. Ztg*, która cel ten jako pożądany w interesie państwa przedstawia. X Stablewski potrącił też o zamiar sprowadzenia Chińczyków na uzupełnienie rąk, które przez wydalenia ubyły rolnictwu. Bliższe szczegóły tej dyskusyi podamy później.

### Z Petersburga.

Cesarstwo rosyjscy z następcą tronu wyjechali do Gatczyny.

Piszą z Petersburga:

Rosyjskie ministerstwo wojny dokłada wszelkich starań celem osiągnięcia bojowej gotowości, jak gdyby w przewidywaniu bliskiej próby ognia, jaka czeka szeregi armii rosyjskiej. Oto np. ministerstwo wojny na mocy prawa z 14go (26) czerwca r. z. opracowuje nowe zasady organizacyi ostatniego powołania, to jest milicyi. Reformy, jakie w tym kierunku przeprowadzono w ostatnich czasach w Niemczech, Austro-Węgrzech i Włoszech, zniewoliły do zajęcia się milicyą i w Rosyi. Ministerstwo wojny wiele już pono zrobiło w tym kierunku, a z tego, co słychać, wnoszą, iż nowa ustawa o organizacyi milicyi wkrótce się już pojawi.

Z Sebastopola donosi Ajencya północna:

Paisjusz objaśnia, że nieszczęśliwe zajście zdarzyło się nie skutkiem intryg włoskich, jak przypuszcza wielu, lecz dlatego, że duchowieństwo francuskie zbudowało w Oboku dwa wielkie klasztory katolickie. Zakonnicy od chwili przyjazdu misyi Aszynowa przyjęli ją niechętnie; gdzie mogli, szkodzili jej, aby tylko przeszkodzić wzniesieniu cerkwi prawosławnej. Duchowieństwo katolickie używało wszelkich sił, aby tylko pozbyć się Rosyan, i tak się też stało, dzięki zupełnej bezbronności misyi. Mówią, że od Aszinowa żądano oddania zapasów broni, podczas gdy istotnie wyprawa nie miała potrzebnej nawet ilości broni. Aszynow w tym duchu odpowiedział władzom francuskim, lecz w odpowiedzi otrzymał polecenie usunięcia się zupełnie z zajmowanego terytoryum na tej zasadzie, że stare fortyfikacye Sagallo, które zajęli Rosyanie, znajdowały się w obrębie dzisiejszego protektoratu Francyi. Pretensye te nie miały słuszności, gdyż władze francuskie starały się zająć terytoryum, lecz sułtan tadżurski ustąpił ziemię Aszynowowi. Mógłbym to wszystko stwierdzić — powiada Paisjusz — lecz uważam za rzecz nie na czasie ujawniać dane, znajdujące się w mojem posiadaniu. Władze francuskie nie zawiadomiły Aszynowa, że zaczną bombardować Sagallo, jeśli nie zastosuje się do ich żądań. Pierwszy wystrzał dany był w nocy, kiedy wszyscy spali.

Z Odessy donoszą:

Wczoraj wszyscy współtowarzysze Aszynowa, którzy nie chcieli powrócić własnym kosztem na miejsce pochodzenia, zostali tam wysłani etapem.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 23 marca.

**Z powodu uroczystości Zwiastowania N. Maryi P. następny Nr „Czasu“ wyjdzie we wtorek d. 26 b. m. wieczorem.**

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Na posiedzeniu d. 20 b. m. zawiadomił na wstępie sekretarz rektor K a s p a r e k, iż wydział Towarzystwa się ukonstytuował, wybierając na zastępców prezesa pp. Zolla i F. Wilkosza, na sekretarzy pp. Kasparka i M. Fiericha, na skarbnika p. Muczkowskiego. Wydział uchwalił wydawać nadal „Kronikę prawniczą,“ oraz postanowił udać się do prezydyów sądowych i Wydziału Izby adwokackiej z prośbą o zachęcenie młodszych urzędników i kandydatów adwokackich do wstąpienia w grono członków Towarzystwa.

Następnie wygłosił docent uniw. Dr Juliusz L e o odczyt „O ustawie propinacyjnej.“ Referent poddał na wstępie krótkiej krytyce ustawę z r. 1875, do której uchwalona niedawno ustawa jest nowelą. Przechodząc następnie do rozbioru dzisiejszej ustawy, zauważył prelegent, iż Sejm nie uwzględnił dostatecznie tych ważnych postulatów krajowych, na jakie zarówno w literaturze naukowej, jak w dziennikarstwie z rzadką zgodnością uwagę zwrócono. W dalszym ciągu wyłuszczył mowca zasady, na jakich wykup praw propinacyjnych ustawa przeprowadza, wskazując przytem na kilka niejasnych przepisów, które wywołają znaczne trudności przy zastosowaniu. Do najmniej szczęliwych postanowień zalicza mowca przepis, pozwalający dyrekcyi propinacyjnej uwzględniać reklamacye ponad wysokość fasyi podatkowej „z ważnych względów słuszności,“ postanowienia o sposobie administracyi propinacyą przez dyrekcyą, wreszcie przepis o przekazywaniu i wypłacaniu kapitału wynagrodzenia. Pomimo podniesionych zarzutów uważać jednak należy nową ustawę jako stanowczo dla kraju i dla uprawnionych korzystniejszą od ustawy z r. 1875.

W dyskusyi nad referatem wzięli udział pp.: Zoll, Ichheiser, Fr. Paszkowski i M. Fierich. Na wniosek p. Ichheisera wybrano komisyę, która na przyszłem posiedzeniu złoży opinią prawną w sprawie oddziaływania ustawy tej na istniejące kontrakty dzierżawne oraz w kwestyi, jak należy tłómaczyć przepisy o wypłacaniu kapitału wynagrodzenia.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować we wtorek d. 26go b. m. w ul. Warszawskiej i na Szlaku.

— **Komisya teatralna** odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem Prezydeta miasta. Komisya ma teraz bardzo ważne zadanie przed sobą, bo rostrzygnięcie, według jakich planów, nadesłanych na konkurs, teatr ma być budowanym Przed rozstrzygnięciem tak ważnej sprawy postanowiła komisya zbadać najdokładniej plany, na teatr nadesłane. W tym celu uchwalono: 1) protokół sądu konkursowego rozdać członkom komisyi z zastrzeżeniem tajemnicy; 2) zbadać projekta gremialnie wraz z dwoma miejscowymi członkami sądu konkursowego w obecności autorów nagrodzonych projektów, iżby sami twórcy planów dali potrzebne wyjaśnienia. Potem dopiero przystąpi komisya do dalszych narad.

— **Trzecia pogadanka** p. Kazimierza Bartoszewicza wygłoszoną zostanie w poniedziałek o godzinie 4ej po południu.

— **Kościół N. P. Maryi na Piasku** wskutek sporu o własność, jaki się pomiędzy Konwentem OO. Karmelitów a parafią już od lat kilkunastu toczy — a którego stanowcze załatwienie zalega w wyższych instancyach od dłuższego czasu — nierestaurowany przez nikogo, doczekał się obecnie takiego stopnia zniszczenia, że wprost zagraża bezpieczeństwu publicznemu. Komisya z budownictwa miejskiego wydelegowana, po szczegółowem zbadaniu murów, wiązań dachowych, ołtarzy itd., orzekła, że jeżeli gruntowna restauracya natychmiast, jeszcze w bieżącym roku przedsięwziętą nie zostanie, kościół ze względów bezpieczeństwa publicznego stanowczo zamknięty być musi.

Smutno istotnie, że kościół ten, mający tak wielką dla Krakowa wartość i pamiątkową i artystyczną doszedł przez dziwną do zrozumienia niedbałość tak ze strony konwentu OO. Karmelitów, jak i komitetu parafialnego, do tego stanu, iżby aż zamykanie go ze względów bezpieczeństwa publicznego okazało się potrzebnem. — Spodziewać się zatem należy, że tak władze duchowne, jak i świeckie, wdadzą się w tę sprawę i poczynią wszelkie kroki celem uzyskania potrzebnych funduszów i ukończenia tyloletniego sporu o własność.

— **Stan wody na Wiśle** pod Krakowem podnosi się ustawicznie od wczoraj i zaczyna nawet zagrażać wylewem. Według telegraficznej wiadomości, nadesłanej przez stacyę wodną w Oświęcimie tutejszemu Starostwu, podniósł się w dniu dzisiejszym rano stan wody pod Oświęcimiem przeszło o 2 metry nad zwykły stan wody — gdy zaś woda na przebycie przestrzeni z Oświęcimia do Krakowa potrzebuje około 10 godzin — należy się przeto obawiać u nas znacznego podniesienia się stanu wody około 6 godziny wieczór — wskutek tego prezydent miasta zwołał w dniu dzisiejszym o godzinie 5 po południu posiedzenie komisyi ratunkowej, a zarazem wezwał urzędników Magistratu do pełnienia nadzoru na miejscach najbardziej zagrożonych, które przez straż ogniową z przyborami ratunkowemi obsadzone zostaną. Oczekuje się jeszcze dalszych wiadomości z Oświęcimia, które tu po południu nadejść mają — i według których dopiero będzie można ocenić, jakie dalsze środki bezpieczeństwa przedsięwziąć będzie należało.

— **Teatr amatorski** w Kasynie powszechnem urządza we środę 27 b. m. drugie w tym roku przedstawienie. Program obejmuje komedyę w 2 aktach Czesława Pieniążka: *Słomiany wdowiec* i hr. Fredry: *Kalosze*. Spodziewać się należy, że i to przedstawienie równie znakomicie się powiedzie, jak pierwsze.

— **Tymczasowy komitet** stowarzyszenia przeciw zubożeniu i żebractwu zwołał walne zebranie, które się odbędzie w niedzielę d. 24 b. m. o godzinie 4ej po południu w sali posiedzeń zboru izraelickiego. — Na porządku dziennym wybór wydziału i wnioski członków.

— **Kolonie wakacyjne dla dzieci krakowskich.** Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach kwietnia odbędzie się amatorskie przedstawienie teatralne, z którego cały czysty dochód przeznaczony jest na kolonie wakacyjne dla dzieci krakowskich. Przedstawienie to będzie urozmaicone wieloma nowościami i niespodziankami, dlatego obiecuje być wielce zajmujące. O bliższych szczegółach później doniesiemy.

— **Z Stowarzyszenia gimnastycznego „Sokół.“** W dniu 31go b. m. w niedzielę o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa Strzeleckiego doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia gimnastycznego „Sokół“ z następującym porządkiem dziennym: 1. sprawozdanie wydziału z czynności za rok 1888; 2. sprawozdanie komisyi rewizyjnej; 3. wybory wydziału, komisyi rewizyjnej i sądu honorowego.

— **Sprawozdanie** z balu Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda,“ odbytego w dniu 16go lutego b. r.: Dochód ogólny za sprzedane bilety wraz z naddatkami wynosił 757 złr. 50 ct. (a mianowicie za bilety 381 złr., naddatki przyniosły 376 złr. 50 ct.) Rozchód ogólny wynosił 315 złr. 74 ct. Pozostałość 441 złr. 76 c.; do powyższej pozostałości kasa Stowarzyszenia dołożyła kwotę 58 złr. 24 ct., przeto fundusz na budowę domu dla Stowarzyszenia wynosi 500 złr.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia ochotniczej straży ogniowej w Oświęcimiu na posiedzeniu d. 21 marca b. r. zamianowało p. Edwarda Czermaka, koncepistę Namiestnictwa i komisarza rządowego, jako naczelnika gminy, swym honorowym członkiem, w dowód uznania zasług i skutecznej działalności około rozwoju stowarzyszenia położonych.

— **Rada powiatowa tarnobrzeska**, uznając nader pożyteczną działalność krak. Towarzystwa oświaty ludowej, przyznała mu stałą roczną subwencyę oraz wydała okólnik do wszystkich gmin i obszarów dworskich z wezwaniem o popieranie usiłowań Towarzystwa.

— **P. Karol Kwiatkowski**, konsul austryacki w Amsterdamie, otrzymał nominacyę na jeneralnego konsula w tem samem mieście.

**Wiadomości policyjne.** W policyi znajduje się zegarek damski złoty dwukopertowy, znaczony lit. R. G. z cyferblatem na kopercie, oraz zegarek srebrny dwukopertowy z wyrytym na kopercie łabędziem i obwódką złoconą wraz z łańcuszkiem srebrnym. Zegarki oba odebrano od osoby podejrzanej, pozostającej w stosunkach ze złodziejami kieszonkowymi.

### Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 24go: Po południu: *Ulicznik paryski*, komedya w 4 aktach z francuskiego i *Kominiarz i młynarz*, krotochwila w 1 akcie ze śpiewami.

Wieczorem po raz drugi: *Charlotta Corday*, dramat w 5 aktach, Franciszka Ponsarda, tłum. Helena Seidler-Wiślańska.

W poniedziałek 25go: Po południu: *Twardowski na Krzemionkach*, krotochwila ze śpiewami i tańcami.

Wieczorem po raz trzeci: *Charlotta Corday*, dramat w 5 aktach, Fr Ponsarda, tłum. Helena Seidler-Wiślańska.

W nauce: *Czarne djabły*, Sardou, na benefis Edm. Rygiera.



— Dnia 22go marca pochmurno, w nocy popruszył śnieg; term. od 8 0 spadł wieczorem na 1·2 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 23go stan jego był 744 5 millim., term. —1 0 C. — Wiatr półn.-zachodni.

— W niedzielę d. 24go marca: Gabryela arch.; w poniedziałek 25go: Zwiastowanie Najśw. Panny Maryi; we wtorek 26go: śś. Teodora b. i Olimpii.

## Ruch umysłowy i artystyczny.

**Z Akademii Umiejętności** Dnia 9go b. m. odbyło się posiedzenie Komisyi hist sztuki, na którem prof. M. Sokołowski streszczał nader ciekawe i cenne komunikaty nadesłane przez p. Wł. Łozińskiego ze Lwowa. Są to wypisy z archiwów lwowskich, odnoszące się do historyi sztuki i przemysłu artystycznego, a obejmujące okres od r. 1404 do 1630. Znajdujemy w nich daty z życia malarzy i innych artystów, wzmianki o dziełach sztuki itd. Jak wcześnie i w jakiej mierze sztuka stała się potrzebą życia mieszkańców Lwowa, świadczą zapiski o przedsięwziętej w roku 1408 odnowie obrazu „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy,“ umieszczonego na zewnętrznej ścianie ratusza i już cztery lata przedtem nakrytego daszkiem. — W tymże ratuszu w sali ławników sprawiają oponę do zasłaniania obrazu „Sąd ostateczny.“ Jeden z najwcześniejszych zapewne przykładów zamiłowania do archeologicznych zbiorów podaje zapiska z r. 1470 o malarzu Bartoszu, który robiąc na zamówienie nowy obraz do ołtarza w Sądowej Wiszni, przyrzekł dodać jeszcze świeczniki, pod warunkiem, żeby mu odstąpiono starożytny obraz z tegoż ołtarza.

Z pośród licznych dalszych zapisek z lat późniejszych na podniesienie szczególne zasługują mozolnie zestawione daty z życia i działalności słynnego za granicą malarza i sztycharza polskiego Jana Ziarnki. Pokazuje się, że pochodził on z rodziny niemieckiej Kernerów, urodził się prawdopodobnie w Krakowie, ku końcu XVI w. przybył z ojcem do Lwowa, gdzie go nazywano Ziarnko, *alias* Kernerowicz i gdzie po-

siadał dom. Roku 1598 już akta lwowskie wspominają o jego wyjeździe do Paryża, a jeszcze 1622 r. o jego pobycie tamże; około r. 1600 był wedle tychże źródeł we Włoszech. Brat jego Marcin też był malarzem. Zapiski te, które zawierają także cenne przyczynki do historyi i urządzenia cechów, wejdą do wydawnictw Komisyi. — Hr. Zygmunt Cieszkowski przedstawiając akwarellową podobiznę klejnotu złotego z emaliami i rzeźbą, będącego w posiadaniu antykwarza, a rzekomo wykopanego w Płocku, odczytał nadesłany przez ks. Michała Radziwiłła szczegółowy opis, wedle którego przedmiot ten zaliczyć wypada do artystycznie najcenniejszych ze znanych wyrobów sztuki złotniczej z końca średniowiecza. — Prof. Łuszczkiewicz zastanawiał się nad dziwnym u nas brakiem wiadomości co do autorstwa wielu najznakomitszych pomników nagrobkowych. Wiadomości te zaś byłyby bardzo nieraz ważnym przyczynkiem do historyi sztuki. W braku innych wskazówek czasem może wielkie usługi oddać tu podobieństwo czy to techniki rzeźbiarskiej, czy materyału użytego do dwóch pomników, z których jeden jest autora wiadomego. I tak, zestawił mowca niewiadomego pochodzenia nagrobek arcybisk. Dzierzgowskiego w Gnieźnie z r. 1559 z ołtarzem Ciboryum w kościele Najś. Panny Maryi w Krakowie, wykonanym w r. 1555 przez Giov. Maria Padovano i zachęcał do podobnych dalszych badań porównawczych. — W dyskusyi p. Demetrykiewicz zwrócił uwagę na analogie między tymże ołtarzem Ciboryum a pomnikiem bisk. Maciejowskiego w katedrze krak.; prof. M. Sokołowski różnice między temi dwoma zabytkami, oddzielonemi kilku dziesiątkami lat, starał się wytłómaczyć tem, że niejednokrotnie dłuższy pobyt artystów włoskich w naszym kraju zmieniał ich pojęcia, a nawet obniżał poziom ich natchnienia; prof. Łuszczkiewicz zaś zwrócił uwagę na to, że rzeźbiarze włoscy mieli zwyczaj podpisywać się na plincie górnego gzemsu pomników i wyjaśnił zagadkowy napis na nagrobku Tarnowskich w Tarnowie: „Joannes Paneczek renovatum Joannis Mariae Patavini opus A. D. 1764," tem, że tylko wyrazy środkowe są pierwotne, a odnowiciel włączył je nieumiejętnie w swój późniejszy napis. Także wyjaśnił mowca, że zagadkowe przypuszczenie X. Balickiego w monografii Tarnowa o jakimś kasztelanie wojnickim imieniem Groffer powstało poprostu ze złego odczytania skrócenia w napisie tegoż nagrobku: „per illustrem olim D. Joannem Cristophorum (sc. Tarnowski) cast. Voynic." — Wniosek p. Wł. Bartynowskiego o podjęcie przez Komisyę wydawnictwa *Encyklopedyi archeologii i hist. sztuki w Polsce*, wywołał dłuższą dyskusyę i stanowczo załatwionym nie został, zgodzono się tylko, aby materyały do niej, o ile są nowe i oryginalne, pomieszczać jako komunikaty w sprawozdaniach z posiedzeń Komisyi. — Wreszcie p. Piekosiński przyniósł odczytany po raz pierwszy rzeźbiony napis gotycki drewnianych odrzwi kościoła ś. Bernardyna w Grybowie, z którego wynika data budowy r. 1455, fundatora zaś imie „per me Branirium," zdaje się być popsutem i przedstawia jakąś zagadkę.

**Koncert** p. Franciszka Bylickiego odbędzie się — jakeśmy już donieśli — we środę (dnia 27-go b. m.) w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z współudziałem chóru Towarzystwa św. Wojciecha pod kierunkiem p. Deca, oraz orkiestry wojskowej pod kierunkiem kapelmistrza p. Hocka. Program jest nastepujący: 1) Goldmark: Uwertura „Sakuntala," wykona orkiestra; 2) Paderewski: Waryacye na fortepian, wykona koncertant; 3) X. Surzyński: a) „Anima Christi," b) C. P. Palestrina: b) „O Bone Jesu," wykonają chóry Towarzystwa św. Wojciecha; 4) Bernard: Fantazya koncertowa na fortepian z towarzyszeniem orkiestry; 5) Chopin: a) Barkarola, b) Etiuda gis-moll, a) Etiuda c-moll, d) Nokturn des dur, wykona koncertant; 6) J. Löbmann: a) „Justus est palma," b) Fr. Witt: „Ave Maria," wykona chór Tow. św. Wojciecha; 7) Brahms: a) Rapsodya węg., Liszt: b) Nad strumykiem, Tausig: c) Walc, wykona koncertant; 8) Wagner: Fragmenta z *Meistersinger*, wykona orkiestra. — Początek o godzinie wpół do 8-mej wieczór. Biletów dostać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

**Z Wystawy Towarzystwa sztuk pięknych**: „Opowiadanie górala," obraz Wacława Szymanowskiego, który miał powodzenie na Wystawie krajowej, został na kilka dni nadesłany na Wystawę sztuk pięknych. Obraz ten, jak wiadomo, obrany został przez Dyrekcyę do reprodukcyj na drugą tegoroczną premię.

Sołowiewa medalion, przez Lewandowskiego dokonany, oddaje bardzo wiernie charakterystyczne sławnego publicysty.

**Na ostatniem posiedzeniu** wiedeńskiej akademii umiejętności przedłożono między innemi pracę Dra E. Bandrowskiego z Krakowa p. n.: „O utlenianiu parafenylendiaminu i paramidofenolu" i p. Bakowskiego „Główne zarysy geologicznej budowy wyspy Rodus."

## Koncert na dochód austr. Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża".

W kasynie wojskowem odbywa się co roku koncert na dochód Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża, na który uczęszcza mnóstwo publiczności polskiej. Wczorajsza produkcya dowodziła, że obok szlachetnego celu powszechnie uznanego, posiada strona artystyczna umiejętną reżyseryę i sumiennych wykonawców — co wszystko razem może istotnie zachęcić i pociągnąć publiczność. Główną podporą koncertu była wczoraj orkiestra 13 pułku pod kierunkiem kapelmistrza p. Hocka, która w solowych utworach i akompaniamencie wzorowo się trzymała. Wykonanie np. uwertury „Sakuntala" Goldmarka świadczy jak najlepiej o wytrwałej i skutecznej pracy utalentowanego kapelmistrza. Obok tego wypadłą rapsodya Liszta z fortepianem na cztery ręce i motywa węgierskie według układu Brahmsa z fortepianem bardzo dobrze, a układ pomyślany jest zręcznie, gdyż fortepian nie występuje tu w roli solowej, ale jako jeszcze jeden instrument więcej w całości orkiestralnej. Niby arfa, niby węgierskie cymbały brzmi on wśród innych instrumentów bardzo interesująco.

Część wokalna była bardzo obfitą, a obejmowała pieśni Rubinsteina, Mendelsohna, Tostiego itp. Solistki, niewymienione na programie, zbierały sowite oklaski za śpiew, pełen zrozumienia i poczucia, a obok duetów podnieść wypada utwór Tostiego, przez młodą amatorkę śpiewany, której talent ceniony jest wśród tutejszych kół towarzyskich.

Równie wykonanie pieśni Suchera i Gastaldona wywołało żywe uznanie.

Na zakończenie dano utwór komiczny Genéego p. t.: „Spiewak o trzech tonach" — rzecz bardzo zręcznie obmyślana i posiadająca wiele trafnej charakterystyki, a bardzo dobrze oddana przez amatora, posiadającego w dodatku głos wcale ładny. *Franciszek Bylicki.*

# Dział ekonomiczny.

## Działalność Banku krajowego w sześcioleciu 1883—1888 r.

**Lwów** 20 marca.

(Dokończenie).

Rubryka skupu efektów własnych częstokroć dawała sposobność do czynienia uwag o Banku niekorzystnych, zwłaszcza w czasie, gdy zapas własnych listów zastawnych Banku dosięgał kwoty 2½ miliona. Obecnie posiada Bank w zapasie listów swoich tylko na kwotę 396.700 złr. nominalnej wartości — od czasu zaś swego istnienia uplasował Bank 4½% listów zastawnych imiennej wartości w sumie 15,134.800 złr., 5% obligacyj komunalnych im. wartości 1,502.000 złr., 4½% oblig. pożyczki krajowej z lat 1884, 1885 i 1886 w kwocie 1,794.800 złr., zatem ogółem 18,431.600 złr.

Dyrekcya podnosi, że uplasowanie takiej ilości papierów nowych w kraju tak ubogim, jak nasz, a od dwóch lat jak przyszły teatr wojny wskazywanym, nie było rzeczą zbyt łatwą, chociaż się nawet nie uwzględni konkurencyi miejscowej walorów dawniejszych, do których publiczność się już przyzwyczaiła. Wprowadzenie nowych walorów połączone jest zazwyczaj z wielkiemi ofiarami i koszatmi, Bank krajowy natomiast zarobił do końca r. 1886 na tym interesie 50.704 złr., zaś w latach 1887 i 1888 stracił 30.394 złr. 16 ct., zatem ostatecznie zyskał 20.309 złr. 91 ct., wprowadzając w obrót na 18½ milionów złr. nowych walorów.

Ilość znajdujących się poza granicami kraju emisyj Banku krajowego oblicza Bank na 5 do 6 milionów i twierdzi, że w ostatnich latach z pomiędzy walorów galic. najwięcej rozeszło się za granicami kraju listów zastawnych Banku krajowego Dyrekcya sądzi, iż wobec dzisiejszego zapasu listów możnaby pominąć już milczeniem okoliczność, iż Bank na przełomie r. 1887 na 1888 tak znaczny nagromadził ich zapas. Na wytłómaczenie tego naprowadza, że do stycznia 1887 tak świetnie szła sprzedaż listów bankowych i to przeważnie do Czech, iż Bank mógł się z końcem r. 1886 zdecydować wejść w kilka większych interesów hipotecznych, których sfinalizowanie przypadło niestety na rok 1887, kiedy ogólne zaniepokojenie wstrząsnęło targiem wszystkich efektów lokacyjnych, zwłaszcza tutejszych. Szczególniej zaś utrudnił Bankowi położenie wielkie zapas 4½% listów zastwnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, który pozostał po suspensyi interesu konwersyjnego. W tych warunkach mógł Bank albo nie dotrzymać zobowiązań promesowych — albo dopuścić do zupełnego zdyskredytowania swoich emisyj, a tem samem do zniszczenia na przyszłość swego interesu hipotecznego, albo też w końcu zdobyć się na odwagę i stanąć jako kupiec swych emisyj w nadziei i przypuszczeniu, że stosunki się zmienią na lepsze i w przeświadczeniu, że Bank większą ma możność i wyższy obowiązek przetrwać złe czasy, niż jego klienci. Bank wybrał tę ostatnią drogę w tej dobrej wierze, iż w ten sposób spełni obowiązek wobec swoich klientów i wobec kraju, gdyż skompromitowanie papieru, na którym jako poręczyciel figuruje kraj, jest i dla kraju kompromitacyą. Aby zaś nie odwieść od obrotu szczupłych funduszów Banku, postarała się Dyrekcya o znaczny na ten cel, bo 2 miliony wynoszący kredyt pod dogodnemi warunkami. Kredyt ten może być miarą, że i w najkompetentniejszych sferach finansowych istniała ta sama wiara w emisye Banku krajowego i w jego zarząd, gdyż kredyt ten udzielony był Bankowi tylko na podstawie jego własnych emisyj, bez jakichkolwiek dalszych zabezpieczeń. Równocześnie Bank zwolnił znacznie tempo interesu hipotecznego i emisyj bankowych.

Dyrekcya zauważa dalej, że Bank krajowy stworzył targ dla obligacyj pożyczki krajowej, Bank poczynił bowiem dopiero kroki o notowanie tych walorów na giełdzie wiedeńskiej, postarał się o regularne notowanie i lombard, w austro węg. Banku, a kiedykolwiek kurs tych walorów narażony został na nienaturalne fluktuacyje, Bank skutecznie przeciwdziałać temu umiał. Przedewszystkiem zaś Bank pośredniczył skarbowi krajowemu bez kosztów i ofiar z jego strony przy uplasowaniu emisyj z r. 1881, 1885 i 1888 i w ten sposób umożliwił krajowi sfinansowanie łatwe i korzystne jego pożyczek z pominięciem pośredników i apelowania do subskrypcyi.

Specyalny rodzaj kredytów utworzył Bank dla przemysłu naftowego, a obecnie dla przemysłu gorzelnianego, udzielając tymże kredytu pod osobnemi, możliwie najkorzystniejszemi warunkami. Nadto udziela Bank poręki na kredyt od podatku spożywczego tak od nafty, jak od wódki.

Pobierane przez Bank od tych interesów prowizye są najniższe, jakie wogóle były pobierane. Jako przykład przytacza dyrekcya, iż od podatku spożywczego od nafty, pobiera Bank tytułem prowizyi ¾%, a od wódki nawet tylko ½%, wogóle zaś pobiera w regule prowizyę bankową od interesów w wysokości ⅒%, podczas gdy w innych instytucyach praktykowane są prowizye ⅛ do ¼%, a przy interesach eskontu promes trzymają się wysokości ¼ aż do 1%, podczas gdy w Banku krajowym i w tych wypadkach nie przekraczają granicy ⅒%.

Na przeprowadzania wszystkich tych interesów ma Bank krajowy dotacyę w sumie jednego miliona, kapitał ten zwiększa jednak znacznie zaufanie publiczne. Bank potrafił bowiem pozyskać tytułem lokacyi na asygnaty, rachunek przekazowy, bieżący i t. p. znaczne fundusze, które z końcem r. 1888 wynosiły łącznie 2,286.352 złr. 40 ct. Między składającymi prócz szerokiej publiczności jest wiele gmin i powiatów, skarb państwowy, fundusz krajowy, koleje skarbowe i liczne stowarzyszenia oraz instytucye. To nadaje Bankowi cechę instytucyi obywatelskiej, krajowej.

Oddział dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych otworzony został dopiero z początkiem r. 1884, a obecnie dotacya tego oddziału wynosi 500.000 złr. Suma ta, jak na stosunki Banku, jest dość pokaźną i dla interesów Banku nie jest obojętną, jeśli się zaś zważy, że już z końcem r. 1883 miała lwowska Kasa oszczędności między stowarzyszeniami 705.490 złr. 35 ct. rozpożyczonych, trudno żądać — oświadcza dyrekcya — ażeby na podstawie tej sumy Bank krajowy miał prawo uważać się za wybitnego patrona Stowarzyszeń. Z drugiej jednak strony leży zarówno w interesie Banku krajowego, jak w interesie Stowarzyszeń, aby te instytucye, jako czysto obywatelskie, jak najściślejsze między sobą utrzymywały stosunki.

O ogólnej i ekonomicznej działalności Banku krajowego wspomina dyrekcya, iż od chwili wejścia w życie tej instytucyi, bierze czynny udział we wszystkich ekonomicznych sprawach krajowych. Stanowisko Banku w chwili upadku (1883/4 r.) galic. Zakładu kred. włość. jest powszechnie znane, a dzisiejsze pomyślne ukształtowanie się likwidacyi w poważnej części przypisuje dyrekcya zasłudze Banku krajowego. Bank krajowy przez swą interwencyę przy wypłacie kuponów w styczniu 1884 r., powstrzymał otwarcie konkursu do majątku tego zakładu, przez co uzyskano czas do rozwiązania i wdrożenia likwidacyi zakładu. W chwili wdrożenia likwidacyi Bank partycypował w ⅖ częściach w udzielonej na cele likwidacyi zaliczce, co umożliwiło pertraktacye z wierzycielami i ich zaspokojenie.

W sprawie kredytu dla spółek wodnych Bank krajowy przychodzi z pomocą pożyczkami w gotówce, lub za pośrednictwem powiatów pożyczkami komunalnemi.

W naradach nad sprawą domów składowych brał żywy udział reprezentant Banku, którego myśl w ankiecie przyjętą, a następnie przez Wydział krajowy i Sejm urzeczywistnioną została.

Bank zajmuje się dalej administracyą krajowego funduszu przemysłowego i bierze udział przez swego reprezentanta w obradach krajowej komisyi przemysłowej.

W kwestyi przemysłu gorzelnianego delegował Bank w swoim czasie 2 członków Rady nadzorczej do Szwajcaryi, celem nawiązania stosunków handlowych. Nowa ustawa podatkowa od wódki przeszkodziła wówczas w dalszej akcyi, obecnie jednak Bank podnosi tę sprawę na nowo.

W sprawie propinacyjnej brał Bank krajowy również czynny udział i spodziewa się, iż po załatwieniu tej sprawy również będzie mógł odnieść pewne korzyści.

W końcu Dyrekcya wykazuje w porównawczem zestawieniu koszta administracyjne instytucyj finansowych, aby udowodnić, iż niesłuszny był zarzut, jakoby administracya Banku krajowego zbyt drogo kosztowała. W r. 1887 Bank krajowy zajmował w tym względzie trzecie miejsce po Kasie oszczędności lwowskiej i Banku kredytowym. Koszta administracyi Banku krajowego wynosiły w r. 1887 sumę 84,209 złr. 18 ct., w roku 1888 zmniejszyły się do kwoty 82,640 złr. 59 ct. Również w stosunku do zawartych interesów pożyczkowych na weksle i zastawy, dalej oddziału hipotecznego i komunalnego, zajmował Bank krajowy trzecie miejsce.

Dyrekcya kończy swój memoryał oświadczeniem, iż wobec tak prowadzonego interesu, przedsiębiorstwo Banku krajowego nie może przynosić wielkich zysków. Kraj nie dla zysku, lecz w tym celu założył Bank, aby stworzyć instytucyę, któraby tylko krajowi i jego mieszkańcom niosła usługi. Kraj ma prawo domagać się, aby interes Banku krajowego tak był prowadzony, iżby nie konsumował inwestowanego kapitału i tworzył dostateczne rezerwy w celu wzmocnienia interesu i zabezpieczenia kraju przeciw potrzebie pokrywania możliwych strat Banku w złych czasach. Gdyby Bank przynosił zyski za wysokie, wówczas obowiązkiem byłoby kraju polecić Bankowi, ażeby zniżył pobierane odsetki i prowizye, gdyż krajowi nie przystoi ciągnąć zysków ze spekulacyi bankowej. Bank powiększył dotąd swój kapitał zakładowy o kwotę 285,469 złr. 8 ct., z czego przypada na powiększenie majątku bankowego, a więc i krajowego kwota 244,009 złr. 8 ct., reszta zaś w kwocie 41,460 złr. jest właściwie własnością dłużników działu komunalnego.

Dyrekcya przypuszcza, że gdyby w przyszłości ten majątek w tym samym stosunku się zwiększał, wówczas po latach 15 w r. 1898, majątek Banku w dwójnasób się zwiększy.

---

**Wiedeń** 22 marca. W tych dniach przedłożony zostanie parlamentom w Wiedniu i Peszcie projekt ustawy co do upaństwowienia kolei węgiersko-galicyjskiej i węgiersko zachodniej.

---

### Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 22 marca.

Pszenica na wiosnę 7·43—7·48, na maj-czerwiec 7·53—7·58, na jesień 7·69—7·74; żyto na wiosnę 6·24—6·29, na maj-czerwiec 6·32—6·33; kukurudza na maj-czerwiec 5.13—5·18; owies na wiosnę 5 78—5·83, na maj-czerwiec 5·87—5 92; spirytus kontyngentowany 15·37—15·62; nafta amerykańska 20 75, „White Star Prima" 21·25—·—, galicyjska „Standard White" 19·50.

**Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.**

NADESŁANE.

### SZARADA.
(Ułożył J. B. z Borowy).

*Pierwsza z drugą:* z łaciny wyraz pożyczony,
Wskazujący, gdzie towar ma być odstawiony. —
*Druga z czwartą:* stworzenie dobrze wszędzie znane,
Tak w chacie jak w pałacu często spotykane. —
*Trzecia z piątą* jest zdolną zajęcie obudzić,
Lecz niekiedy, gdy długa, niepomiernie znudzić.—
*Piątej* wraz z *czwartą* wszyscy prawie używają,
Szczególnie podczas zimy, gdy mrozy nastają. —
*Trzecia, czwarta* i *piąta* rodzą przekonanie,
Jeżeli je wytrawne wywnioskuje zdanie. —
Całość wielkie usługi ludzkości oddaje,
Zbliżając najodleglejsze narody i kraje;
Lecz odkąd na tym świecie ma swe panowanie,
Znaczne szkody wyrządzić była także w stanie.

Rozwiązanie uprasza się przesłać wierszem. — Nagroda 4 tomy poezyj Mickiewicza.



## Telegramy własne „Czasu".

**Wiedeń** 23 marca. Cesarzowa cierpi na koklusz i skutkiem tego zmienionym został plan jej podróży. Nie pojedzie ona już do Wiesbadenu, jak to poprzednio było projektowanem, ale na południe.

Pobyt Cesarza w Peszcie ma się przedłużyć.

**Wiedeń** 23 marca. *Tagblatt* donosi, że minister skarbu Dunajewski przygotował już ustawę znoszącą loteryę liczbową, a zaprowadzającą loteryę klasową, która ubytek dochodu ze zniesienia pierwszej wynikający pokryje.

**Wiedeń** 23 marca. Mowę posła Bobrzyńskiego uznają tu za rozstrzygającą w sprawie szkolnej, gdyż odsłoniła ona, jak się na sprawę tę zapatruje prawica i jak się względem niej porozumiała, określiła znaczenie spodziewanych reform szkolnych, podniosła autonomiczny ich kierunek i zapowiedziała bliskie przedłożenie rządowe.

**Buda-Peszt** 23 marca. Barosz obejmuje prowizorycznie sprawy wewnętrzne, Orczy i Fabinyi ustępują z gabinetu. Dalsze zmiany nastąpią po ukończeniu rozpraw nad ustawą wojskową.

**Berlin** 23 marca. Podróż hr. Herberta Bismarka do Londynu ma mieć cel zupełnie prywatny, tyczący się zawarcia związków małżeńskich.

**Berlin** 23 marca. Nadeszła tu wiadomość, że młody król serbski Aleksander w towarzystwie matki ma oddać wizytę carowi, gdy ten bawić będzie w Krymie.

Emisya pożyczki konwersyjnej rosyjskiej odbędzie się temi dniami, aby skorzystać z uspokojenia giełdy.

**Belgrad** 23 marca. Paszica witano tu z wielkim entuzyazmem.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 23 marca. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszem posiedzeniu obradowała Izba nad ustawą o losach zagranicznych.

Referent Biliński wnosi przyjęcie ustawy z niektóremi zmianami.

Plener i Herbst obawiają się niezadowolenia rządu greckiego. Dep. Plener wywodzi, iż interes Austryi wymaga dobrego pożycia z państwami na Bałkanie; takie zarządzenia mogą udaremnić najpiękniejsze tendencye zagranicznej polityki.

Dep. Mattusz broni ustawy.

Minister skarbu podnosi, iż był już najwyższy czas do wydania podobnej ustawy. Obawa wywołania niezadowolenia ze strony rządu greckiego nie jest uzasadnioną. Zkąd wie Plener, iż rząd austryacki już przed miesiącami nie zawiadomił rządów zagranicznych o swoim zamiarze? Niezadowolenie wprawdzie istnieje, lecz nie u rządów, ale u dotyczących instytucyj finansowych.

Po końcowem przemówieniu referenta Izba przechodzi do dyskusyi szczegółowej i przyjmuje z niektóremi zmianami całą ustawę.

**Wiedeń** 23 marca. Wyjazd Najj. Państwa i Arcyksiężniczki Waleryi z Budapesztu do Wiednia odłożony został na kilka dni.

Król Milan przyjmował wczoraj popołudniu wizyty ambasadora niemieckiego i tureckiego, któremu potem wieczorem złożył rewizytę. Dzisiaj rano wyjechał Milan z powrotem do Belgradu.

**Wiedeń** 23go marca. Wobec doniesień o rzekomem utworzeniu nowego korpusu armii w Galicyi oświadczają ze strony kompetentnej, iż niema mowy o utworzeniu nowego korpusu armii i zakładów wojskowych, że zatem nie chodzi o zwiększenie siły zbrojnej, lecz poprostu tylko o to, by odpowiednio do zwiększonej siły wojska w Galicyi, także i w środkowej Galicyi stała załogą komenda korpusu. — Komenda przeto 10go korpusu ma być przeniesioną z Berna do Przemyśla.

Inspektor jeneralny artyleryi, Arcyks. Wilhelm, przybędzie dzisiaj z podróży inspekcyjnej po Dalmacyi do Mostaru.

**Buda-Peszt** 23 marca. Dziennik urzędowy ogłasza: Cesarz w odręcznem piśmie przyjął podaną ze względów na stan zdrowia prośbę o dymisyę ministra sprawiedliwości Fabinyiego i wśród pochlebnych dlań wyrazów poleca mu jednak prowadzenie tymczasowo interesów wydziału sprawiedliwości, tudzież z wyrazem uznania zwalnia Orczyego od tymczasowego kierownictwa ministerstwem spraw wewnętrznych i powierza ten urząd tymczasowo ministrowi komunikacyj Baroszowi.

**Berlin** 23 marca. Jenerał Grolmann zamianowany został komenderującym jenerałem 11-go korpusu armii, a jenerał-porucznikowi Haenischowi powierzone zostało dowództwo 4-go korpusu armii.

Książę Albert Altenburgski zamianowany został komendantem trzeciej brygady kawaleryi, a dziedziczny wielki książę badeński pułkownikiem i komendantem 113 pułku piechoty.

Księga biała w sprawie wysp Samoańskich zawiera między innymi aktami reskrypt ks. Bismarka przesłany jenerał-konsulowi Stübel z dnia 9 marca b. r., a zaznaczający, iż postępowanie konsula Knappego względem przedstawicieli innych mocarstw, a również i względem krajowców nie było nacechowane dostatecznym spokojem i zimną krwią, które w traktowaniu spraw międzynarodowych stanowią niezbędny warunek. Kilkakrotne ego oświadczenie urzędowe, jakoby rząd niemiecki udzielił mu pełnomocnictwa do wypowiedzenia wojny lub przynajmniej do wywołania stanu wojennego, polega albo na samowoli, albo na błędnem, aczkolwiek trudnem do wytłómaczenia pojmowaniu poleceń rządu.

**Berlin** 23 marca. Na podaną ze strony redakcyi *Volks Ztg* skargę z powodu wstrzymania wydawnictwa tego dziennika, minister spraw wewnętrznych oświadczył skarżącym, iż wskutek zarzutu, że rozkaz znoszący wydawnictwo wydany został bez piśmiennego umotywowania, doręczony został redakcyi *Volks Ztg* dnia 19 b. m. drugi rozkaz motywujący wstrzymanie wydawnictwa. Naczelnemu kierownictwu dziennika zaś przysługuje prawo podania skargi do komisyi rzeszy i z tego powodu minister zmuszony jest odmówić cofnięcia powyższego rozkazu z urzędu, gdyż nie chce uprzedzać wyroku komisyi rzeszy.

**Paryż** 23 marca. Na bankiecie wydanym na cześć Antoine'a, obecnych było 48 osób, między któremi znajdowało się kilku senatorów i deputowanych.

Antoine oświadczył, iż przybył do Francyi w celu wezwania Francuzów do zgody, aby przestali się wzajemnie szarpać, a natomiast aby bronili Rzeczypospolitej i zabezpieczyli sobie wolność, która dopuszcza wszelkie nadzieje, a śmiałe, zabijające ojczyznę zamachy czyni niemożebnemi. Alzacya i Lotaryngia cierpi wskutek ich niezgód i upadnie wskutek walk bratobójczych.

**Petersburg** 23 marca. Wczoraj umarł jenerał-adjutant hr. Piotr Szuwałow.

Reskrypt ministra finansów z dnia 28 lutego st. st. wypowiada całą pozostałą kwotę 5 procentowej konsolidowanej pożyczki kolejowej z roku 1871 w wysokości 11,669.300 funtów szterlingów z terminem wypłaty 19 czerwca st. st. 1889 r. Właścicielom wypowiedzianych papierów zapewnionem zostało prawo nabycia nowej pożyczki konwersyjnej.

**Petersburg** 23 marca. Ambasador Szuwałow przybył tu wczoraj wieczór, lecz brata swego już nie zastał przy życiu.

W. ks. Sergiusz dał wczoraj na cześć delegatów zagranicznych Towarzystw rybackich świetny obiad.

Według *Graždanina* wykazuje budżet państwa nadwyżkę około 30 milionów rubli.

## KURSA TELEGRAFICZNE.

**Wiedeń** 23 marca 2 godz. 30 min. popołudniu.

| | złr. | ct. | | złr. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| Renta austryac. papier. opod. | 83 | 55 | Oblig. indemn. gal. | 104 | 80 |
| Renta austryac. srebrna „ | 83 | [illegible] | 4½% Obligac. Poż. kraj. galic. | 95 | 15 |
| Renta austryac. 4% złota | 111 | 55 | 6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let. | 90 | — |
| Renta austryac. 5% pap. nieop. | 99 | 75 | 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. | 97 | 25 |
| Akcye Ban. Aus.-W. | 891 | — | Akcye Länderbank. | 227 | 90 |
| „ kredytowe | 304 | 50 | „ kol. Kar. Lud. | 204 | 75 |
| Londyn | 121 | 70 | „ „ lw.-czern. | 230 | — |
| Napoleony | 9 | 60½ | „ „ połudn. | 101 | — |
| Dukaty | 5 | 71 | Ruble | 129⅝ | |
| Marki | 59 | 42½ | Srebro | — | — |
| 5% Renta węg. pap. | 94 | 40 | | | |
| 4% „ „ złota | 102 | 25 | | | |
| Losy prem. węg. | 142 | 25 | | | |

Usposobienie giełdy: stałe.

**Berlin** 23 marca.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Banknoty austr. | 168 | 45 | 4% Listy likw. pol. | 58 | — |
| Krótki Wiedeń | 168 | 15 | Akc. kol. Kar. Lud. | 86 | 20 |
| Banknoty ros. | 218 | 35 | „ austr. kred. | 163 | 87 |
| 5% Listy zast. pols. | 64 | 60 | | | |

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

*Do dzisiejszego numeru dołącza się przypomnienie szanownym pp. Prenumeratorom wczesnego odnowienia prenumeraty.*

Handel korzenny i norymberski
oraz
wielki skład artykułów religijnych
i PAPIERU
pod firmą
**H. Kretschmer**
**w Krakowie,**
przeniesiony został na Rynek głów. L. 10, naprzeciw kościoła św. Wojciecha.
Poleca się nadal względom Szanownej Publiczności wraz z dobrze zaopatrzoną c. k. Trafiką. (679-7-10)

---

**Kafle białe z Bielska**
i gzymsa terrakotowe do pieców kaflowych sprzedaję po cenach niższych jak dotychczas tu praktykowanych.
**Adolf Hochstim,**
skład materyałów budowlanych w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 38.
(733-5-6)

---

**Pokój z przedpokojem**
na I. piętrze, na widermachu;
**4 pokoje,** przedpokój, kuchnia, spiżarnia itd., na I. piętrze, są do wynajęcia **od 1 kwietnia** przy ulicy **Floryańskiej** L. **32.** [791-3-3]

---

**REALNOŚĆ**
parterowa, z oficynami i ogrodem, na wstępie z plantacyj w ulicę Łobzowską, pod L. 6 położona, jest z wolnej ręki **do sprzedania,** lub **zamiany na dom w śródmieściu.** — Wiadomość na miejscu u właściciela. (689-2-4)

---

Odznaczony: w Londynie, Parmie (we Włoszech) w Budapeszcie, Koszycach, Pięciukościołach, Nowym Sadzie, Pradze, Taborze, Czerniowcach itd.
**Godne uwagi dla kupców!**
Polecam na post mój najlepszy **LIPTOWSKI JESIENNY SER OWCZY** w puszkach drewnianych od 10—70 kilo, złr. 50—52 za 100 kilo, 10% tara, netto za gotówkę na miejscu w Liptó-Rosenberg.
Następnie 1 puszkę pocztową najlepszego **LIPTOWSKIEGO SERA OWCZEGO** 2 złr. 90 c., opłatnie do każdej stacyi pocztowej, i proszę o łaskawe zamówienia. (573-10-12)
**Erste Liptauer Dampf-Schafkäse-Fabrik**
**PETER MAKOVICKY**
Liptó-Rosenberg, Ober-Ungarn.

---

**1000**
**razy powiększonym** widzieć można każdy przedmiot przez nowowynaleziony **cudowny**
**kieszonkowy mikroskop,**
dlatego jest on niezbędnym dla każdego kupca, nauczyciela, ucznia, a nawet potrzebnym i pożytecznym dla każdego gospodarstwa domowego dla zbadania potraw i napojów.
Każda sztuka ma dodany okaz na próbę, prócz tego jeszcze lupę, która dla krótkowidzów przy czytaniu bardzo jest pożyteczną. (736-2-4)
Rozsyłka za gotówkę lub zaliczką, sztuka
**tylko po 1 złr. 50 c.**
**Exporthaus (D. KLEKNER)**
*Wien, I., Postgasse 20.*

---

**BOLE ŻOŁĄDKA**
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*
**ELIXIRU GREZ'A**
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:
**Chinę, Kokę, Pepsinę,** i. t. p.
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.
*Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.*
**P. GREZ,** Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**
We **Lwowie,** w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w **Krakowie,** w aptekach: pp. Rcdyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedieckiego.
[521-5]
Obecnie „Collin i Ko, 49 Rue Maubège".

---

**Skutki** nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:
**Dra Retau'a**
**Ochrona własna.**
Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).
W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [413-9-15]

---

Ważne dla kantorów, urzędów, adwokatów i t. d.
**Nowy patentowany wynalazek**
odznaczony na wystawie powszechnej w Brukseli 1888 roku złotym medalem.
**Teodora Reinera**
**Przyrząd pomnażający,**
we wszystkich większych państwach patentowany, wskutek nowszych urządzeń łatwy w użyciu przez każdego nieobznajomionego.
Prospekta i próby druku opłatnie i darmo. — Pomnażane odbicia mają zniżkę porta. — Za doskonały skutek poręcza się. (116-12-12)
Cena przyrządu z prasą na format czwórki i konceptowy **25 złr.,** bez prasy **15 złr.,** na podwójną czwórkę z prasą **35 złr.,** bez prasy **20 złr.** Płyt drukowanych można także użyć do pras kopiowych. Przyrządy po ośmiu dniach próby przyjmuję w dobrym stanie napowrót. — Zagraniczne patenta sprzedaję lub poszukuję spólników. Ważne dla drukarń i litografij. Maszyna do kliszów i obcinania zgłoszoną i przyjętą została w kilku państwach do patentu.
**T. Reiner ku,w Lips Parkstr. 1.**

---

**Aug. Denizot,**
**w Poznaniu, III. — św. Łazarz,**
poleca
w dobrze prowadzonych i okorzenionych egzemplarzach:
**Drzewa owocowe,** jako wysokopienne, szpalerowe, piramidalne, kordonowe itp.
**Krzewy owocowe,** winorośle, truskawki, szparagi itp. tylko w najlepszych gatunkach.
**Drzewa, krzewy, konifery, róże** itp. do zakładania i upiększenia parków, ogrodów i t. p. (793-2-2)
**Cenniki** na żądanie darmo i opłatnie.

---

Dwadzieścia lat
w jednym domu!
Bezwątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdywał zastosowanie, **musi być dobrym.** Wypadek taki miał miejsce z **prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem,** na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakiem się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przepróbowawszy inne zachwalane leki **przecież napowrót do doświadczonego Pain-Expelleru powróciło.** Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller w **reumatyźmie, podagrze, łamaniu,** a także w **zaziębieniach, bolu głowy, zębów, krzyża, kolce itd.** najpewniej pomaga; najczęściej przemijają bole zaraz po pierwszem natarciu. Umiarkowana cena, 40 a wzgl. 70 kr. umożliwiają i niezamożnym nabycie tegoż; należy tylko wystrzegać się szkodliwych imitacyj i uważać za prawdziwy tylko Pain-Expeller zaopatrzony fabryczną marką **„kotwicą".** Na składzie prawie we wszystkich aptekach. Główny skład w **aptece Dra. Richtera „pod złotym lwem" w Pradze,** Mikulašsk. nam. 7.
(2579-10-17)

---

**Piwo słodowe lecznicze**
WYROBU
**Konstantego Wiszniewskiego**
*aptekarza w Krakowie.*
Jestto napój bardzo smaczny a zarazem orzeźwiający i nader skuteczny na kaszel, chrypkę, katar piersi i płuc, trudność oddechania, na cierpienia żołądka i kiszek, na bezsenność, oraz na ogólne osłabienie. (441-13-)
**Cena butelki 36 cent.**

---

**HOLENDERSKIE LOSY KRZYŻOWE.**
Rocznie 3 ciągnienia.
Główne wygrane **złr. 200.000, 100.000, 50.000** bez potrącenia.
**HOLENDERSKIE LOSY KRZYŻOWE.**
Najmniejsza wygrana, jaką każdy los wyciągnąć musi, **najmniej 14 złr.,** wzrastając **do 25 złr.**
**HOLENDERSKIE LOSY KRZYŻOWE.**
Najtańsze, najpewniejsze i zysk przynoszące losy. Poręczone w królewskim niderlandzkim banku.
**HOLENDERSKIE LOSY KRZYŻOWE.**
Cena losu **tylko 13 złr.,** dlatego może pójść w górę. Zamówienie przekazem pocztowym lub listem pieniężnym.
Najbliższe ciągnienie **już 1go kwietnia 1889 r.** najbliższe ciągnienie.
**Losy na miesięczne spłaty po najtańszej cenie.**
Obszerne prospekta darmo i opłatnie. (715-3-4)
*Oesterreich.-Holländ. Bankhaus* **André Laurans & Co., Amsterdam,** Holland.

---

**Prawdziwą niefałszowaną**
**oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej**



**1 c. k. wył. uprz.**
**patent. normal. kalesony do jazdy konnej**
**(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)**
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko
**Ignacy Kessler.**
**Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.**
***Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.***
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (60-66-)
**Upraszа się dokładnie uważać na adres.**

---

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest
**DOM TOWAROWY p. f.**
**Filip Ticho, Brünn,**
*Krautmarkt Nr. 21 i Rathhausgasse Nr. 17.*

**Materye na suknie damskie**
najświeższe i najgustowniejsze na porę wiosenną i letnią, 100 centimetr. szerokości.
**Na 1 suknię 10 metr. 4 złr. 50 c.**

*Berneńskie*
**materye sukienne**
na ubrania męskie w najlepszym gatunku, w najświeższych wzorach, na kompletne ubranie męskie 3·10 metr. **złr. 3·75**

**Rumburski oxford**
(prawdziwy kolorowy) bardzo piękny
1 sztuka 30 wied. łokci . złr. 4·50.
najl. gat. . . . . po złr. 6·50.

Sternberskie **kanevasy**
(poręczone prawdziwe kolorowe)
**1 łokieć szeroki,**
w różnych kolorach, w paski lub kratki
**1 szt. 30 wied. łokci złr. 5, naj. gatunek złr. 6.**

*Rumburskie*
**płótno warsztatowe**
5/4 szerok., szczególnie stosowne na bieliznę męską.
1 sztuka 30 łokci 6 złr. 50 ct.

**Płótno domowe**
w najlep. gatunku, komplet. 30 wied. łokci,
**1 sztuka 4/4 4 złr. 50 cent.**
**1 sztuka 5/4 5 złr. 50 cent.**

**SZYFON**
w bardzo dobrym gatunku, szczególnie odpowiedni na bieliznę męską, damską i dziecinną, 90 cm. szer., **1 szt. 30 wied. łok. gatunki po złr. 4·50, złr. 5·50, złr. 6·50, złr. 7·50.**

**Koszule damskie**
z dobrego szyfonu lub mocnego płótna, z szerokiemi koronkami, — kompletna wielkość,
6 sztuk 3 złr. 75 ct.

**Jedna firanka jutowa**
w tureckich deseniach, kompletna długość, pierwszy gatunek **złr. 3·50,** drugi gatunek . **złr. 2·50.**

**Garnitur jutowy**
składający się z 2 kap na łóżko i 1 kapy na stół, kompl. długość, ślicznie wykonan. **złr. 3·50, z rypsu złr. 4·50.**

*Resztka*
**CHODNIKA**
10 metrów długości,
w mocnym gatunku, 3 złr. 50 ct.

**CHUSTKA** (okrywka) **NA LATO**
niciana 10/4 długości, **złr. 1·20,** z wełny Beige 10/4 dług. **złr. 3·**

**Nowości w materyach do prania**
na ubrania męskie (poręczone do prania) gładkie, w paski lub kratki, na kompletne ubranie męskie czesankowe 6·40 metr. **złr. 3,** kompletne ubranie męskie płócienne 6·40 metr. **złr. 4,** kompletne ubranie z najlepszego płótna 6·40 metr. **złr. 5.**
Próbki darmo i opłatnie· **Rozsyłka za zaliczką.** (532-4 15)

---

**Parcele budowlane**
lub **cała realność** do sprzedania. — Wiadomość u właścicielki przy ul. św. Jana L. 14, I. piętro. (769-2-8)

---

JUŻ NADSZEDŁ
**SYRUP**
**sosnowo-balsamiczno-ziołowy**
**Aleks. Mańkowskiego**
przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.
Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (422-5-)

---

**Mieszkanie**
na III. piętrze od frontu, składające się z 3 pokoi i kuchni, — jakoteż **Pokój kawalerski** na III. piętrze od tyłu, w domu przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 3, — jest od 1go kwietnia do wynajęcia.—Bliższa wiadomość w handlu win. (767-3 3)

---

**TRAWA MIODOWA**
*(Holcus lanatus)*
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie zaraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.** (482-11-10)

---

**BARYŁKĘ**
**z 4 litr. najlep. rumu Jamaika za 5 złr.**
**słodkiego wina Malaga za 5 złr. 50 c.**
w poręczonym prawdziwym, starym, odleżałym, wybornym gatunku, rozsyła za zaliczką pocztą z ocleniem i opłatnie. (758-3-12)
**R. Maiti w Tryeście.**

---

**Chustki do nosa**
tudzież wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów lnianych p. f. **Alojzy Veith w Grulich** (w Czechach), **założona w roku 1810.** Cenniki na żądanie. [414 10-10]

---

**Masło i jaja!**
Podpisana firma kupuje regularnie masło i jaja po najwyższych cenach za natychmiastową zapłatę.
**Wilhelm Lübke,**
właściciel 11 handli masła
pod firmą *Lübkego.* (627-3 3)
Kantor Weberstrasse, Nr. 51 w Berlinie N. O.
(Konto wekslowe: Deutsche Bank).

---

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania
**kasy**
**używane i nowe,** sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** (711-15-)
Katalogi darmo i opłatnie.

---

Większej ilości
**drzewa w klocach**
jodłowego i sosnowego, od 5—6 metrów długości i od 30 centimtr. zwyż grubości, poszukuje się natychmiast do kupna.
Obszerne oferty przyjmują **Bocksch & Augsten, Glas-Emaille-Bilder-Fabrikation in Braunau, Böhmen.** (766-3-3)

---

ÜBERALL VORRÄTHIG. 17 MEDAILLEN
FEINSTE QUALITÄT · MÄSSIGE PREISE
CHOCOLAT SUCHARD NEUCHATEL (SCHWEIZ). CACAO
LEICHTLÖSLICHER CACAO
Ausgiebig · 1 K° = 200 TASSEN · Nahrhaft
(257 30-)

---

**PRZYPADEK!**
Spóźniona pora umożebniła mi nabycie w drodze kupna cały znaczny zapas wielkiej fabryki **chustek do okrycia.** Mogę więc każdej damie dostarczyć olbrzymią, ciepłą, bardzo trwałą **chustkę** po zadziwiająco taniej cenie (735-4-6)
**1 złr. 85 c. w. a.**
Te bardzo mocne chustki do okrycia są zrobione z najlepszej wełny szarej (w trzech odcieniach „jasne, średnio szare i ciemno szare"), z pięknemi frandzłami, ciemną bordiurą i mają 175 cmtr. długości i 175 cmtr. szerokości.
Należy się pospieszyć z zamówieniem, jak długo zapas starczy. Rozsyłka za gotówkę lub zaliczką.
VERSANDT ETABLISSEMENT
**Schmidt,**
***Wien, Margarethen.***

---

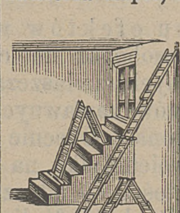
**HANDEL NASION** p. firmą
**Karol Czermak w Fulnek**
(na Morawie), poleca się dla dostawy **nasion warzywnych, polnych, traw i kwiatów** w najlepszym gatunku i najtańszej cenie. Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (323-9-11)

---

**Szczęśliwa oferta**
z poręczeniem dla wszystkich i każdego, który mi jaknajszybciej nadeśle swój dokładny adres pod **„Garantie 23"** poste restante **Prag.**
Prospekt darmo i opłatnie. (697-3-4)

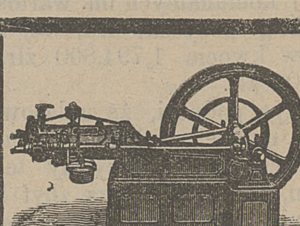
---

**Kto jakąkolwiek drabinę**
zamierza kupić, niechaj poprzednio darmo sprowadzi illustr. prospekt o doskonale sporządzonych **rozsuwalnyca i mocnych** drabinach,



przez
**I. österr. Patent-Leiter- und Gerüst-Fabrik**
**w Wiedniu, Heiligenstadt, Nussdorferstr. 101,**
dostawców dla c. k. zamków, teatrów, ministerstw, kolei, handlów, fabryk, itp.
Zawsze na składzie: rozsuwalne podwójne drabiny do zakładania i transmisyj **wszelkiej wielkości,** tudzież jesionowe i sosnowe mocne drabiny.
*Jedyna specyalna fabryka w monarchii i w Europie patentowana,* **1888 r. pięć razy odznaczona.** (572-6-12)

---



**ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE**
bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.
**OTTO NOWY MOTOR GAZOWY**
stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy*
**o sile 1/2 do 100 koni.**
(86-209)
FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
**LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.**

---

**GUMOWE**
**WYROBY**
w cenie od 1 do 10 złr., oraz wszelkie **chirurgiczne przybory** do **opatrywania chorych** i t. d. — rozsyła **c. k. w sądzie handlowym protokółowana firma**
**Steinbuch & Medek** dawniej **Jean Gress & Co.,** (707-3-4)
PIERWSZY I NAJDAWNIEJSZY MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH
**w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, w bazarze na prawo drzwi 26, naprzeciw Bodega.**

---

**Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.**
Należy zawsze żądać wyraźnie:
**Liebig'a Company EKSTRAKT MIĘSNY.**
**Liebiga** Ekstrakt mięsny służy do natychmiastowego przyrządzenia doskonałego rosołu posilnego, jakoteż do poprawienia i zaprawienia smaku wszelkich rosołów, sosów, jarzyn i potraw mięsnych, i przysparza zarazem w gospodarstwie domowem przy należytém użyciu, nietylko **nadzwyczajną wygodę** lecz także **wielkie** zaoszczędzenie. — Wyciąg ten jest też niemniej znakomitym środkiem wzmacniającym dla wątłych i chorych osób.
Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok wyrażony podpis: J. v. Liebig
na etykiecie każdego słoika w **niebieskiej** barwie się znajduje.
**Główny skład Towarzystwa Liebiga (Compagnie Liebig) dla Austryi-Węgier:**
**Karol Berck,** c. k. austr. nadworny dostawca w Wiedniu,
***I. Wollzeile 9.***
Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzenych, łakoci i towarów aptekarskich, tudzież we wszystkich aptekach.
Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.
**Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.**
(404-3-12)

---

**Das im Jahre 1858 gegründete**
erste österreichische
**ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK**
*Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.*
empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für
**sämmtliche in- und ausländische Journale.**
Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt **das 30-jährige Bestehen** der allgemein als **solid** bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.
**Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.**

---

**WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY**
**c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.**

**Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę**
9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

**Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów**
(zmiana wagonów w Płaszowie)
6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

**Wyjazd z Podgórza-Płaszowa**
5 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

**Wyjazd z Tarnowa**
4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
. g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

**Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę**
6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

**Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów**
(zmiana wagonów w Płaszowie)
9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

**Przyjazd do Podgórza-Płaszowa**
5 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

**Przyjazd do Tarnowa**
12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 23 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

**Uwaga.** Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapesztańskiego. (264-148
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

## Młody człowiek

znający gruntownie język rosyjski i polski, poszukuje odpowiedniej posady jako pisarz lub t. p., może także udzielać lekcyi języka rosyjskiego. Oferty pod lit. J. N. przyjmuje Administracya „Czasu“ (797-2-3)

## Cukiernia J. Przybyłowicza

*w Krakowie, Rynek Nr. 7,*

**wyprzedaje urządzenie i zapasy:** Meble, Bilardy, Stoły marm. i drew., Szafę z lustrami, Ladę, Lampy, Szyldy, Słoje, Konfitury, Marmuladę, **Wódki, Arak oryginalny**, Filtr do Wodek i Win, Aparat z kotłem miedzianym z Manometrem, w komplecie destylacyi Wódek, Baryłki kamienne z kurkami na 25 i 50 litr. (661-7-)

## Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (631-4-)

**Kazimierz Niesiołowski**
*w Krakowie, Sukiennice L. 24.*
Ceny bardzo niskie.

## RUDOLF GLIXELLI, blacharz,

*w Krakowie, w domu własnym, ul. Łobzowska Nr. 6,*

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu, jak na prowincyi, wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonym, z 2—3-letnią gwarancyą. Zarazem poleca swój skład zaopatrzony we wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe itp. po cenach bardzo umiarkowanych. (688-2-6)

## Magazyn Ubiorów Męskich
# F. Kosiby

*w Krakowie, nad księgarnią Gebethnera, I. piętro,*

otrzymawszy świeże transporta towarów angielsk., francuskich i krajowych na sezon wiosenny, poleca się łaskawym względom Szanownych Panów. (756-3-3)

## Zarząd dóbr Grodkowice

*p. Niepołomice,*

sprzedaje wyborowe **ZIEMNIAKI**

## do sadzenia,

z dostawą do stacyi PODŁĘŻE, po cenie za 100 kilogramów z worem:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Aurory | złr. 2·50 | Herrmami | złr. 3 |
| Aureile | „ 2·75 | Achilles | „ 3 |
| Imperatory | „ 2·75 | Dabery | „ 3 |
| Ceres | „ 2·75 | Magnum bonum | „ 3 |
| Andersen | „ 3·— | Matador | „ 4 |

Przy zamówieniach niżej 1000 kilogr., dolicza się za odstawę do stacyi 15 cent. od 100 kilogramów. (744-4-18)

**OBECNIE** wyrób tak udoskonalono, że przewyższa on swą dobrocią prawdziwy francuski Rigollot.

**AUSTRIA SYNAPISMOWY PAPIER**

Aprobowany i polecony p. Krak. Tow. lekarskie. W aptekach przyjęty.

Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

Düsseldorfska fabryka (765-3-)

**Musztardy i Octu winnego i owocowego Jana Lebensteina w Krakowie.**

## PRZYPADEK!

Spółdziona pora i potrzeba pieniędzy umożebniła mi nabycie z drodze kupna cały znaczny zapas wielkiej fabryki **chustek do okrycia**. Mogę więc każdej damie dostarczyć olbrzymią, grubą ciepłą, bardzo trwałą **chustkę** po zadziwiająco taniej cenie

**1 złr. 85 c. w. a.**

Te bardzo modne chustki do okrycia są zrobione z najlepszej wełny szarej (w trzech odcieniach „jasne, średnio szare i ciemno szare“), z pięknemi frandzlami, mają 17 cmtr. długości i 175 cmtr. szerokości. Należy się pospieszyć z zamówieniem, jak długo zapas starczy, gdyż taka sposobność nie zdarzy się więcej. Rozsyłka za gotówkę lub zaliczkę.

**Exportbaus (D. KLEKNER)**
**Wien, I., Postgasse 20.** (734-4-6)

## BERNEŃSKIE materye sukienne.

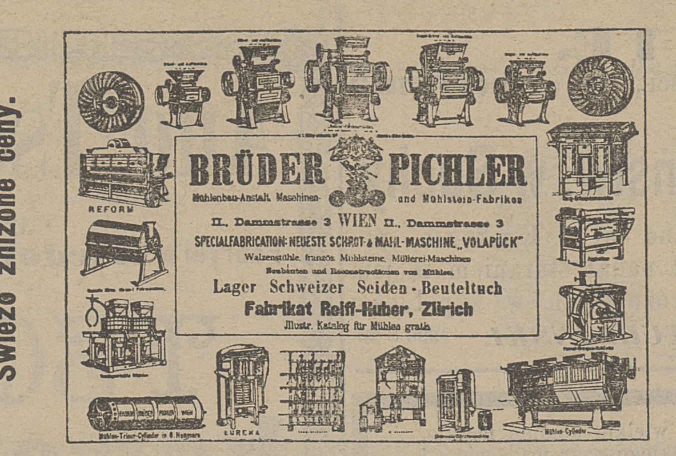
**Filip Ticho w Bernie mor.,**
*Krautmarkt 21,*

rozsyła na gotówkę urabie wiosenne lub letnie za **zaliczką** lub **gotówkę.**

- **Jeden odcinek mtr. 3·10 materyi** wystarczający na ubranie męskie dobrego gatunku, tylko za . . . złr. 3·50
- **1 odcinek mtr. 3·10** lepszy gatunku tylko za . . . złr. 5·—
- **1 odcinek mtr. 3·10** najlep. gatunku tylko za . . . złr. 7·50
- **1 odcinek mtr. 2·10 materyi na zarzutki** z czystej wełny . . . złr. 3·90
- **1 odcinek mtr. 3·10 czarnego sukna salonowego** lub materye do ubrania salonowe . . . złr. 9·—

Próbki darmo i opłatnie. (531-4-15)

Szczegółowa fabrykacya łożysk walcowych i machin młynarskich. Bardzo zniżone ceny.




Francuskie kamienie młyńskie. Bardzo korzystne warunki wypłaty. (710-19-38)

## Bittner's Coniferen-Sprit




powinien się znajdować w każdym pokoju dla chorych i dzieci, i jest **środkiem odwaniającym**, który przynosi do pokoju pyszny niefałszowany zapach leśny i ozonizowany kwasoród, niecucony środek do wziewania w chorobach piersiowych i dróg oddechowych i ustroju nerwowego; wyborny środek zapobiegający jako woda do ust przeciw cierpieniom szyi i podniebienia. Jedynie i wyłącznie wyciąg igliwiowy jest do nabycia u fabrykanta

**JUL. BITTNERA,**
**aptekarza w Reichenau, w Niższej Austryi.**

Cena flaszki wyciągu igliwiowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylacza 40 ct., patentowanego rozpylacza 1 złr. 80 cnt. [2563-10-17]

**Ostrzeżenie przed fałszowaniem.**

Ponieważ wyciąg igliwiowy Bittnera naśladują w 3500 laboratoryach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, ażeby żądała wyraźnie wyciągu igliwiowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarza w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wzwyż do wszystkich austryacko-węgier. i niemiec. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

## Mączka pożywcza dla dzieci

### I. wiedeńskiej fabryki mączki pożywczej dla dzieci
# Franciszka Giacomelli,

która jako **niezrównany środek pożywczy dla niemowląt** celem **zupełnego zastąpienia mleka matczynego** przez **pierwsze znakomitości w kraju i zagranicą** chlubnie jest uznaną i polecaną, a z powodu swej znakomitej **siły pożywczej** tak prędko ogólnie ulubioną została, wypada dla **niemowląt dziennie tylko po 5 centów.** **Do nabycia w Krakowie w aptece Leona Rosnera.** (557-4-9)
**Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct.** z opisem użycia.

## Rzadka sposobność!

**Jedyną rzeczą**

jest zupełnie świeżo wynaleziony **powszechny zegar pendułowy**, oprawny w pięknie politurowanych okrągłych ramach kielonowych, **z budzikiem i przyrządem sygnałowym**, z dwoma brązowanemi ciężarkami i patent. cyferblatem, świecącym w nocy **bez żadnego innego materyału palnego**, zupełnie **jak księżyc.** Ten niezbędny zegar kosztuje **tylko 2 złr. 75 cnt.**



Najlepszemi i najsłynniejszemi **salonowemi zegarami pendułowemi są wyroby wiedeńskie. Salon wy zegar pendułowy** według pobocznego rysunku, w bogato rzeźbionej **szafie orzechowej**, kosztuje tylko **5 złr. 75 cnt.**

## Nadzwyczajne wrażenie

sprawia nowy **męski zegarek remontoar z samowieczącym cyferblatem.** Ten wspaniały zegarek, zupełnie zastępujący **prawdziwy złoty zegarek**, ma przyrząd dla wskazówek, także ca się z górę bez kluczyka, ma wspaniałe kryształowe płaskie szkło i **mocny werk z podwójnie hartowanem piórem.** Cyferblat napuszczony jest c. k. wyłącznie uprzywilej. patent. masą świecącą i **świeci w nocy** jasno jak księżyc bez oswietlania. Ten najświeższy wspaniały zegarek kosztuje wraz z stosownym gustownym łańcuszkiem, wyglądającym jak z **prawdziwego złota, tylko 7 złr. 75 cnt.** Za punktualny chód poręcza się **5 lat.** Rozsyłka za gotówkę lub zaliczką pocztową. (702-2-4)

# S. Weiss,
### *CENTRALNY SKŁAD ZEGARKÓW*
### w WIEDNIU, I., Seilergasse Nr. 7/6.

## 18-letnia sława!
# Syrup wapienno-żelazisty

***z podfosforanu wapna***

wyrabiany przez aptekarza **Herbabnego w Wiedniu.**

**Ten przez długie lata przez lekarzy wypróbowany środek leczniczy dodaje apetytu, podnosi wskutek swej zawartości fosforu, żelaza i wapna bardzo silnie tworzenie się krwi, budowę kości, u chorych na płuca rozwalnia śluz, również kaszel, usuwa draźnienie kaszlu, osłabiające poty, znużenie, podnosi ogólną czynność żywotną z powszechnym przybytkiem sił tworzy w pierwszych początkach gruźlicy zwapnienie gruzełków, jest dlatego szczególniej polecenia godnym wszystkim**

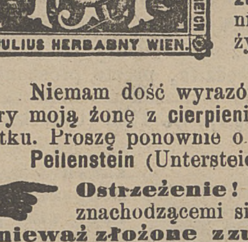
# cierpiącym na płuca

**we wszelkich cierpieniach płuc, gruźlicy (suchotach płuc) szczególniej w pierwsz. początkach, w ostrym i rozwlekłym nieżycie płuc, wszekim kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie wszystkim**

**zołzowatym, cierpiącym na blednicę, niedokrewnym, rachitycznym i rekonwalescentom!**

**Cena 1 flaszki 1 złr. 25 c.,** pocztą **20 c.** więcej za opakowanie. **Połówek niema. Do każdej flaszki musi byc dołączoną broszura Dra Schweizera.**

***Uznania.*** Wielmożny Jul. Herbabny, aptekarz w Wiedniu.




Tysiąckrotne dzięki za wyzdrowienie mojej córki, która, temu rok, leżała **bez nadziei i opuszczona**, wychudła jak szkielet. Wtedy przypomniałam sobie, że przed 10 laty słyszałam wychwalany Pański **syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna.** Chwyciłam się tego środka i znalazłam, czego dotychczas daremnie szukałam. **Po użyciu kilku flaszek Pańskiego syropu wapienno-żelazistego córka moja zupełnie wyzdrowiała,** a dziś jest tak silną, że każdy się dziwi i nikt nie wierzy, iż była kiedykolwiek chorą. Proszę to ogłosić dla pożytku ludzkości. Serdeczne Bóg zapłać! (48-6-7)

**Bregana**, p. Somobor w Chorwacyi 17 maja 1888. **Marya Grebner.**

Niemam dość wyrazów podziękowania za Pański doskonały **syrup wapienno żelazisty,** który moją żonę z **cierpienia płuc prawie całkiem uwolnił,** podczas gdy inne środki były bez skutku. Proszę ponownie o 6 flaszek za zaliczką.

**Peilenstein** (Untersteier), 3 maja 1888. **Józef Cziżek**, nauczyciel.

**Ostrzeżenie!** Ostrzegam przed licznemi pod jednakową lub podobną nazwą znachodzącemi się naśladowaniami mojego **syropu wapienno-żelazistego ponieważ złożone zzupełnie innych składników, są wcale niewypróbowane i nie dają żadnych dobrych skutków mojego przez licznych lekarzy wypróbowanego oryginalnego wyrobu,** proszę zatem zawsze żądać **wyraźnie „syropu wapienno-żelazistego Herbabnego“ i na to uważać, że powyższy urzędownie protokółowany znak ochronny znajduje się na każdej flaszce, również dołączona jest broszura Dra Schweitzera. Nie trzeba się zatem dać omamić ani tańszą ceną ani innym powodem do zakupna naśladowań.**

Centralne miejsce rozsyłkowe dla prowincyj:

## w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“
**JUL. HERBABNY, Neubau, Kaiserstrassse 73 i 75.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Gołchowski apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁOWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Kubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec, apt.

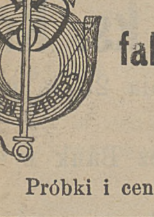
## ADMINISTRACYA
# WAPIENNIKA i KAMIENIOŁOMÓW
## w Podgórzu

**sprzedaje wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.**

Zamówienia przyjmuje:

**Kasa miejska w Podgórzu,**
**Zarząd przy wapienniku,** (146-11-)
**Filia ze składem w Krakowie, Groble l. 7.**

## Rzemienie trybowe z żaglowego płótna.



Pierwsze austr.-węgier. wyrób, dotychczas tylko z zagranicy sprowadzany, fabrykuję obecnie sam w daleko lepszym gatunku i po tańszej cenie.

**Pierwsza austr.-węgierska**

**fabryka rzemieni trybowych z żaglowego płótna,**

**poruszana parą,**

# G. GNERLICH

***w CIESZYNIE, w Szlązku austryackim.***

Próbki i cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (700-3-8)

## Międzynarodowe biuro prawne francuskiego Tow. kredytorów w Paryżu

postawiło sobie za zadanie, zastąpienia interesów zagranicznych wierzycieli we wszelkich kierunkach. Ogromne koszta sądowe odstraszają niejednego od uznania ważności swoich praw, szczególniej jeżeli się weźmie na uwagę, że nawet wygrywająca strona traci ze swojej zaskarżonej pretensyi najmniej 10% jeżeli nie 20%, a przegrywająca strona musi często od 30 do 40% kosztów wynagrodzić. Jeżeli więc rozważymy, że tutejsze postępowanie prawne bardzo jest skomplikowane i dziwne, gdyż prowadzenie procesu powierzone bywa równocześnie rozmaitym prawnikom, jak adwokatom, avoués (rzecznikom) 1 i 2 instancyi, agrées, huissiers, notaryuszom i t. d., to łatwo można sobie wyobrazić, jak trudno przychodzi dla cudzoziemca wybrać sobie właściwego prawnego zastępcy. Chcąc zapobiedz tym niedogodnościom, postanowiło międzynarodowe biuro prawne francuskiego Towarzystwa kredytorów prowadzić procesa cudzoziemców na **własne koszta.** Biuro prawne **nie żąda żadnej zaliczki** i bierze udział tylko w pewnej kwocie wyniku lub ostatecznego przychodu procesu, który prowadzonym będzie w imieniu skarżącego. W razie przegranego procesu nie płaci tenże żadnego zwrotu za zaliczone koszta sądowe, które **spadają wyłącznie na karb** biura prawnego. Każdy cudzoziemiec odwołujący się do pośrednictwa biura prawnego, wejdzie natychmiast w stosunek z najznaczniejszymi i najpoważniejszymi prawnikami, z którymi na mocy ich tajemnicy urzędowej wyłącznie koresponduje i którym ma przysłać akta, ażeby proces w imieniu skarżącego rozpocząć. Biuro prawne przyjmuje także zastępstwo wszelkich innych spraw spornych, jak: sprawy spadkowe, ochronę wzorów i znaków kupieckich, nabycie patentów na wynalazki, zarząd i sprzedaż dóbr nieruchomych, spisanie kontraktów towarzystw lub innych kontraktów, pod warunkami bardzo miernemi. — Korespondencya tak z biurem jak z prawnikami może być prowadzoną w języku niemieckim. — Oferty przyjmuje się pod adresem: (692-4-8)

**Contentieux International des Créanciers Réunis, R. Lafayette 66, à Paris.**

## WĘGIERSKIE WINA GÓRSKIE

szczególniej **villańskie wina własnego chowu** i z **majątków ziemskich** poleca najusilniej po najtańszych cenach handel win założony w roku 1872 p. f.

# VINCENZ SCHUTH & COMP.

właściciele winnic i hurtowni producenci win
**w Villàny w Węgrzech,** (617-6-26)
stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa.

Firma odznaczona na wystawach w Budapeszcie, Szegedynie, Tryeście, Bordeaux, Amsterdamie, Brukseli i złotym medalem w Pięciukościołach 1888 r.

## Cierpiący na rupturę dolnych części ciała

znajdują w maści rupturowej fir. **Gottlieb Sturzenegger** w **Herisau** w Szwajcaryi od dawna jako wybornie działający uznany środek leczniczy. W słoikach po 3 złr. 20 ct. z obszernym opisem użycia i świadectwami mają na składzie w **Pradze aptekarz Fürst, w Wiedniu J. Weiss, Mohrenapotheke** Tuchlauben 27. (538-4-6)

## Największy dom rozsyłkowy towarów
# J. & S. Kessler w Bernie mor.

**Ferdinandsgasse Nr. 7,**
rozsyła darmo i opłatnie próbki i cenniki.

## Skład fabryczny towarów sukiennych.

### Materye na letnie ubrania

**czesankowe** do prania, najświeższe desenie, jedna resztka 6½ mt. na kompletne ubranie męskie 3 złr.

**Jak długo zapas starczy! Berneńskie resztki sukna** 3·10 mtr. na kompletne ubranie męskie 3 złr. 75 ct.

### Damskie przybory modne

**Materye modne w paski i kratki,** 60 cm. szerok. na szlafroki i suknie dziecinne 10 mtr. 2 złr. 50 ct.

**Materye na spodnice i trójdrutowe** we wszelkich modn. barwach I. 3 złr. 50 ct. II. 2 złr. 80 ct.

**!! Kupno okolicznościowe !!** Prawdziwe kolorowe francuskie materye zefir, 75 cm. szer. w pysznych barwach, 10 mtr. teraz tylko 3 złr. 50.

**Materye modne Brocat i Jaquard,** 60 cm. szerok. we wszelk. możebn. barwach, 10 mtr. 3 złr. 60.

**Doris, najświeższa modna materya w kratki,** czysta wełna, 10 mtr. dawniej 10 złr., teraz tylko 6 złr. 50.

**Nervy. 90 cm. szerok.,** w pięknych paskach i we wszelk. modn. barwach, 10 mtr. tylko 4 złr. 50.

**Kaszmir podwójn. szerok., czarny** i kolor. 10 mtr. 4 złr.

**Wełniany atłas podwójna szerok. czarny** i kolor. 10 mtr. 4 złr.

**Kretony niebiesko-drukowane** 10 m. 2 złr. 50.

**Letnie kaftaniki Jersey** gust. przypas. gładkie 2 złr. 50, stębnowane 3 złr.

### Towary lniane i weby,
**1 sztuka 29 łokci.**

**1 szt. płótna domowego** dobr. gatunku 4/4 4 złr. 20, 5/4 5 złr. 50.

**1 szt. weby King** najcięższ. i najlep. gatunku, 29 łok., trwalszej niż płótno, 4/4 5 złr. 80 ct., 5/4 7 złr. 50.

**1 szt. Oxford i zefir** najśwież. wzory II. 4 złr. 50, I. 6 złr. 50.

### Bielizna damska.

**6 szt. koszul damskich** z mocn. płótna i obszywką 3 złr. 25 ct., z haftem 5 złr.

**8 szt. kaftaników nocnych** z dobrego szyfonu z piękn. haftem I. 4 złr., II. 1 złr. 80.

### Prawdziwe angielskie materye

**szewiotowe, 3·10 mtr. na kompletne ubranie męskie, I. 8 złr. 50, II. 7 złr. 50, III. 6 złr.**

### Materye na zarzutki

**najśwież. modne barwy w najlep. gatunku, 2·10 mtr. na kompletną zarzutkę 6 złr.**

### Męskie przybory modne.

**Koszule męskie** z szyfonu, kretonu, Oxfordu, najlep. wyrób, I. 1 złr. 80, II. 1 złr. 20.

**Robocze koszule Oxford** mocny dobry gatun. 3 szt. II. 1 złr. 40, I. 2 złr.

**Kalesony** z mocn. płótna, barchanu I. 2 złr. 50 ct., II. 1 złr. 80 za sztukę.

**Normalne reform. koszule i kalesony** na lato bardzo przyjem. nie pocące, sztuka 2 złr.

**12 par jedwabn. skarpetek finisz** (niepocących) 1 złr. 20.

**1 pled podróżny,** 3·50 mtr. długi, 1·60 szer. prawdz. angiel. 4 złr. 50.

**6 sztuk czapek sukiennych** męskich i dla dzieci modnego kroju 1 złr. 20.

**Parasol** cloth 1 złr. 50, jedwabny 3 złr. 50.

**12 chustek do nosa** dla mężczyzn 1 złr. 20. obrąbion. z kolor. szlakiem dla kobiet 1 złr.

### Firanki, kołdry i kobierce.

**Firanki jutowe** najśwież. desenie, kompl. w 2 kolor. 2 złr. 30, w 4 kolor. 3 złr. 50.

**Garnitury jutowe,** 2 kapy na łóżka i 1 kapa na stół, najśw. turec. desenie, w 2 kolor. 3 złr. 50, w 4 kolor. 6 złr.

**Stębnowana kołdra letnia rouge** kompl. dług. i szer. 1 szt. 3 złr.

**Chodnik manilowy Jacquard,** 10 m. dług., trwały gatun. 3 złr. 50.

**Garnitur rypsowy.** 2 kapy na łóżko, 1 kapa na stoł, najśwież. zestawienie barw. 4 złr. 50.

**Materya koronkowa na firanki,** najśwież. deseń, 100 cm. szerok., 1 metr 25 ct.

**Parasolka jedwabna,** czarna lub kolorowa, z najśw. modną laską, szt. 2 złr. 2 złr. 50 ct., 3 złr. (524-5-10)

**Rozsyłka za zaliczką. Nieodpowiedni towar przyjmujemy napowrót.**

## Agronom

z siedmioletnią praktyką poszukuje posady przy gospodarstwie. (723-3-)
Łaskawe zgłoszenia pod adresem Wny **J. Zaplatalski w Krakowie.**

**MASSAGE.**

## Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia (**Massage**), według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (600-8-12)

# 500.000
## sadzonek sosnowych

jednorocznych, ma skarb Łużna do pozbycia po 1 złr. za 1000 sztuk, z odsyłką do stacyi pocztowej w Gorlicach lub do stacyi kolei w Woli łużańskiej. (759-3-3)

# FOLWARK
## w Porębie małej

¾ mili od Nowego Sącza oddalony, obejmujący 108 morgów gruntu ornego, 1351□° pastwisk, 3½ morg. łąk, 813□° ogrodu, 19 morg. jodłowego najlepszego lasu, razem 131 morgów, — z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi w jednym kompleksie, wraz z prawem propinacyi i inwentarzem lub bez tegoż — jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli p. **A. Czerski w Nowym Sączu.** (682-2-3)

## Jedyna rzecza!

jest nowo wynaleziony powszechny zegar pendułowy w piek. polit ki low. ramach okrągł. z **budzikiem** i przyrząd **sygnał.,** z 2 brąz. cężarkami i pat. cyferblatem świecącym w nocy bez żadnego materyału świetl. jak księżyc. Taki zegar kosztuje tylko **2 złr. 75 c.** Każdy zamówiony zegar zapakowany jest w skrzynce pocztowej, rozsyłka wszędzie za gotówkę lub za zaliczką. (781-2-12)

**Uhren-Central-Depot S. Weiss & C.**
**Wien, I. Seilergasse Nr. 7.**

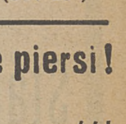
***Patent Strakosch-Boner.***

# Maszyny do prania
## i magle

poleca



**Aleks. Herzog**
*w Wiedniu, Graben,*
**Bräunerstr. 6.**



Katalogi darmo i opłatnie. (817-15-)

## ! Palacze szanujcie wasze piersi !

Wyłącz. patent.

**NOWOŚĆ! Gilzy do papierosów bez lepienia. NOWOŚĆ!**

Nie gumą lub klajstrem lepione lecz tylko wprasowanem falcowaniem zapomocą **nowo wynalezionej maszyny** Gilzy do papierosów, przezco odpada wszelka dotychczas smrodliwa i zdrowiu szkodliwa woń. Uznanie wszystkich profesorów. **Szczególność bibułek „Abadie“** w Paryżu. Ceny z twardym munsztukiem od Nru 1—4 500 szt. w pudełku ze wspan. znakiem 1 złr. 25 ct. 1000 szt. 2 złr. 35 ct., 500 szt., białych gładkich 1 złr. 15 ct., 1000 szt 2 złr. 10 ct. Nowo poprawna **maszynka do napełniania papierosów niklowa** tylko 50 ct. za zaliczką. — **Cigarettenhülsenfabrik Leo Blodek, Wien, I., Graben Nr. 17 C.** (789-2-12)

## WORKI PRZECIW MOLOM




(na rosyjski sposób) — przeciw psuciu przez mole futer i sukien, oraz bielizny dla myśliw. Oddawna znany wynalazek. Można schować jedno lub więcej futer. — Płacić za przechowanie nie trzeba.

Futro zawsze jest na podorędziu. **Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez oddalenie obcych futer.** Od złr. 2·50 wzwyż. Cenniki opłatnie.

**Paget & Co. w Wiedniu, I. Riemergasse 13.** (720-2-7)

Otrzymałem przesyłkę 1 flakonu **Wyciągu olejku do uszów,** który sprowadziłem dla 35-letniego mężczyzny, cierpiącego na przytępiony słuch. Jestto rzeczywiście dziwnie, jaki skutek wywarł ten środek na powyższej osobie. Po użyciu zaledwie 24 godzin, mógł ów mężczyzna, który dawniej był **zupełnie głuchym,** słyszeć doskonale tyk-tak ściennego zegara w odległości kilka metrów. Mężczyzna, któremu obecnie świat zupełnie inaczej się przedstawia, dziękuję Panu Bogu za tak znakomitą pomoc.

**Aleksanderfeld.** Z wysokim szacunkiem **Gustaw Manzey.**

Ten **Wyciąg olejku do uszów**

c. k. sekundaryusza Dra Schipka, jest do nabycia z opisem użycia za **1 złr. 50 c.** w aptece **Leona Rosnera w Krakowie.** (61-6-8)

## Oryg. Allweilera
# pompy skrzydłowe



do wina, piwa, spirytusu, nafty i t. p.
dostarcza po cenach najtańszych

**E. Munk**
*w Wiedniu,*
(300-12-12) **I., Rathhausstrasse, 15.**

(846)

Za duszę ś. p.
ANNY z GORECKICH
**BISZEWSKIEJ**
zmarłej w Łyntupach na Litwie dnia 15go marca 1889 r.,
odprawionem będzie
**Nabożeństwo żałobne**
*w kościele św. Barbary,*
we wtorek dnia 26go marca b. r.
o godz. 9 zrana,
na które Znajomych i pobożną Publiczność się zaprasza.

(804-1-2)

We środę dnia 27go marca b. r.
jako w pierwszą rocznicę śmierci
odbędzie się
**Nabożeństwo żałobne**
za duszę ś. p.
Karoliny Tarnowskiej
*w kościele OO. Kapucynów*
o godz. 11 zrana.

(842)

Za dusze ś. p.
Alfreda, Julianny i Włodzimierza
**Młockich**
odbędzie się
**Nabożeństwo żałobne**
*w kościele OO. Kapucynów*
we środę dnia 27go marca b. r.
o godz. 10 zrana.

(844)

Za duszę ś. p.
Stanisława Brandysa
odbędzie się
**Nabożeństwo żałobne**
*w kościele na Piasku*
we środę dnia 27go marca b. r.
o godz. 10ej zrana,
na które synowie wraz z familią pobożną Publiczność zapraszają.

**Powozik** półkryty, będący w najlepszym stanie — **jest bardzo tanio do nabycia.** — Wiadomość u **Kleczyńskiego** siodlarza w Krakowie, ul. Szpitalna Nr. 32. (845-1-5)

Na wielkiej międzynarodowyj wystawie w Brukseli 1883 roku odznaczony dyplomem.
**Dla**
# mężczyzn
***senzacyjny wynalazek!***
**Dra Borsodi c. k. uprz. elektro-metaliczna płyta, wypróbowana i odznaczona, usuwa osłabienia, gdyż wzmacnia i odświeża znużone nerwy.** — Przyrząd jest bardzo zmyślnym, a proste niewidoczne noszenie płyty na ciele wystarcza do osiągnięcia skutku. (801-1-52)
**Cena:** I. kl. 55 złr., II kl. 40 złr., III. kl. 30 złr.
**Atelier für k. k. priv. elektro-metallische Platten (Patent Dr. Borsodi),**
*Wien, I., Weihburggasse Nr. 9.*
**Obszerne broszury za przysłaniem 50 cent.**

**W Wiedniu, I., Graben Nr. 27**
*(obok pamiątkowego słupa).*
Proszę dokładnie uważać na firmę.




C. k. patent. wiedeńskie i paryskie
**GORSETY fiszbinowe**
od 3 złr. 50 ct. do 30 złr.
***Szczególność: Gorsety piersiowe***
dla słabych pań bez żadnego wkładu, od 10 złr. wzwyż. Angielskie **gorsety do jazdy konnej** dla pań i panów. Miarę należy wziąść w centimetrach, bez potrącenia na sobie na sukni: 1. Objętość piersi i grzbietu, 2. kibici, 3. biodra, 4. długość pod ramieniami do kibici. Przystrojenie i naprawa gorsetów. (798-1-6)

**Papier klosetowy 15 c.**
500 **Schottwiener Papierfabrik,**
***Wien, VII., Kaiserstrasse 76.***
(256-68-1)

**RZĄDCA EKONOMICZNY**
z 16-letnią praktyką gospodarczą — posiadający chlubne świadectwa — przytem znający się na **weterynaryi i chodowli bydła** — żonaty, bezdzietny, poszukuje posady pod skromnemi warunkami lub na tantyemę na ordynaryą, od 1 kwietnia lub od św. Jana. Łaskawe oferty uprasza pod adresem: **M. G.** poste restante **Biecz.** (667-4-4)

**Kucharz** żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje od 1 maja posady na wieś. Adres: **J. M. w Łękach, poczta Kęty.** (772-3 3)

**Nauczycielka Angielka**
katoliczka, wykształcona w Paryżu, muzykalna, z siedmioletniem świadectwem rodziny, poszukuje posady przez biuro **Jędrzejewskiej Paulus w Wiedniu,** Schottengasse Nr. 3. (803)

**DOM**
przy Nowym Sączu, za mostem na Załubińczu, składający się z 4 mieszkań (10 ubikacyj), ogródka, piwniczki, 4-ech drewuteń i t. p., przynoszący rocznego dochodu 312 złr., jest do sprzedania za mierną cenę. — Wiadomość u p. **Heppnera,** właściciela domu na Załubińczu, poczta Nowy Sącz. (841-1-3)

Koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo
**krakow. biuro ogłoszeń i dzienników**
*przy placu Maryackim L. 9,*
zaprasza Szan. czytającą Publiczność do prenumerowania za pośrednictwem tegoż biura wszelkich tak krajowych jak i zagranicznych dzienników po cenach oryginalnych, w miejscu wychodzenia dzienników istniejących — **bez policzenia jakiejkolwiek opłaty pocztowej.** Dzienniki w Wiedniu wychodzące mogą w **Krakowie** jeszcze **tegosamego dnia** po nadejściu wieczornego pociągu pospiesznego w biurze być odbierane lub **na żądanie** do mieszkania odsyłane. (773-1-3)

**Nasiona leśne i sadzonki**
przesyła za zaliczką na wszystkie stacye kolei żelaznej i poczty **zarząd lasów J. O. Księcia Lubomirskiego w Aleksandrowicach, poczta Liszki,** nasiona olchy czerwonej 1 złr. 40 ct., akacyi dużej 80 ct., brzozy 60 ct. za 1 klgr.; sadzonki sosny rocznej 50 ct., 2-letn. 1 złr., świerk roczny 50 ct., 2 letni 1 złr., 3-letni 3 złr., klon 3-letni 10 złr., akacya roczna 1·50 złr., 2-letnia 3 złr. za 1000 sztuk. Brzoskwinie duże wyrosłe za sztukę 1 złr. (780-1-3)

**Drzewka**
owocowe, najlepsze gatunki, jabłonie z koronami po 40 ct., 1½—2 metr. wysok. po 25 ct. (100=20 złr.), 1—1½ m. wys. po 20 ct. (100=15 złr.); grusze 1—1½ m. wys. po 30 ct.; trześnie z koronami bardzo silne po 40 ct.

**Róże**
najpiękniejszych gatunków, wysokie, po 40 ct. (100=40 złr.), średnie po 35 ct. (100=30 złr.), niskie po 15 ct. (100=13 złr.); wysadki kwiatów i jarzyn sprzedaje tanio **Jan Rakus,** hodowca róż w **Nawsi** przy **Jabłunkowie,** w Szląsku austr. 843-1 3)
Katalogi wysyła darmo i opłatnie.

**Wrażenie!**
**Bez noża, bez bolów,**
bez plastru, bez tynktury, bez cięcia, bez wypalania, bez wygryzania, będzie każdy choćby bardzo zastarzały, bardzo uporczywy
# odgniotek
**twarda skóra, brodawka bez niebezpieczeństwa** zapomocą patent. niewinnego instrumentu z pewnością **w jednej minucie** przez mężczyznę, kobietę lub dziecko usuniętym. Jestto najbezpieczniejsza i najlepsza rzecz, jaka dotychczas istniała, a każdy człowiek czuje się jakby nowonarodzonym, jeżeli tego instrumentu użyje. Cena sztuki 60 cent. za gotówkę **opłatnie** do wszystkich poczt austryackich. (799-1-6)
**D. KLEKNER**
*w Wiedniu, I., Postgasse 20.*

**DONIESIENIE.**
Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że od **stycznia 1889 roku** objąłem
**Restauracyę na stacyi kolei państw. w Suchy.**
Dziękując za dotychczasowe względy, okazywane mi w Krakowie, polecam się Szanownej Publiczności zapewniając, że i nadal staraniem mojem będzie wszelkim wymogom Szanownych PP. Podróżujących w zupełności zadosyć uczynić. *FERDYNAND TURLIŃSKI.* (296 8-20)

**Resztki sukna**
z czystej wełny owczej
po 3·10 metr., dostateczne na wielkie ubranie męskie, sprzedane będą z powodu wielkiego nagromadzenia od 4 złr. 50 ct., do 12 złr. za resztkę. Wielki skład peruwienu, doskinu, trykotu, wszelkie gatunki pięknych towarów modnych w suknach czesankowych i gładkich, tudzież płóciennych do prania. Próbki na okaz posyła się najchętniej. PP. majstr. krawieccy otrzymują obfity zbiór próbek odkrajanych ze sztuki. (530-10-42)
**Tuch-fabriks-Niederlage „zum weissen Lamm“ in Brünn.**

**Bank Krajowy Król. Gal. i Lod. z Wielkiem ks. Krakowskiem.**
Począwszy od dnia 23 b. m. **zniża** się, aż do dalszego zarządzenia stopę procentową:
*a)* od weksli przez Bank w eskont przyjmowanych na 5% (pięć od sta rocznie);
*b)* od weksli reskontowanych w Oddziale dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na 4% (cztery od sta rocznie).
We Lwowie dnia 20 marca 1889 r. (802-1-3)
**Dyrekcya.**

**Dyrekcya Browaru Jaroszowskiego**
oznajmia niniejszem, iż oddała **jeneralne zastępstwo dla Krakowa i Galicyi** swego znanego
**Piwa Eksportowego**
firmie
**W. GOLDWASSER w KRAKOWIE**
dokąd ze wszelkiemi zamówieniami udawać się należy.
Firma W. Goldwasser utrzymuje skład PIWA JAROSZOWSKIEGO w beczkach i butelkach i sprzedaje po cenach browaru. JAROSZOWSKIE PIWO EKSPORTOWE jest za najlepsze uznane i zostało na wszystkich wystawach pierwszemi nagrodami odznaczone.
**Cena najlepszego piwa jaroszowskiego butelka po 10 centów.**
Przy odbiorze 10 flaszek piwa jaroszowskiego daje się 1 butelkę jako rabat bezpłatnie. — Odstawa do domu bezpłatna. (779-1-3)
**Główny Skład: Rynek główny L. 5.**
**Składy transitowe: na dworcu kolejowym.**

Franciszka Christopha
**lakier połyskowy**
DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI
**bez woni i prędko schnący.**
Znakomity ten **lakier połyskowy** do zapuszczania podłogi jest **zupełnie bezwonny, schnie podczas zapuszczania** i ma natychmiast (bez szczotkowania) **najpiękniejszy połysk, któremu wilgoć nie szkodzi, jest trwalszy** i daleko **piękniejszy** niż każde inne zapuszczanie. Składa się on z **żółto-brunatnego lakieru połyskowego,** zawierającego w sobie delikatną farbę żółto-brunatną, przeto każdy kolor podłogi może być doskonale pokryty — albo z czystego lakieru połyskowego, do którego się żadnej domieszki farby nie dodaje, a przecie sam piękny połysk nadaje.
Jedyny i wyłączny skład prawdziwego lakieru na Kraków i okolicę utrzymuje Dom handlowy pod firmą
**Stanisław Feintuch** w **Krakowie, w Rynku pod Nr. 6,**
gdzie próbki lakierowania obejrzeć, przepisy używania dostać i zamówienia na prowincyę uczynić można. (814-1-10)
W **Jaworznie** u Teodora Dendera, — w **Wadowicach** u Seweryna Kurowskiego aptekarza, — w **Wieliczce** u L. Windakiewicza.
**Franciszek Christoph w Pradze,**
wynalazca i wyłączny fabrykant prawdziwego lakieru na podłogi.

**Die reichhaltigste und erste Modenzeitung ist**
# Der Bazar
**Tonangebend für Mode u. nützlich für Handarbeit.**
**Der Bazar** bringt zur Selbstanfertigung **der Garderobe**
**doppelt so viele Schnittmusterbogen als irgend ein Modenblatt.**
**Der Bazar**
erscheint in reichster Ausstattung:
**Mode, Handarbeiten, Colorirte Modenbilder, Schnittmuster in natürlicher Grösse. Romane und Novellen. Prachtvolle Illustrationen.**
Alle Postanstalten und Buchhandlungen nehmen jederzeit Abonnements an.
**Abonnementspreis vierteljährlich 2½ Mark.**
**(In Oesterreich-Ungarn nach Cours.)** (790 1-5)
Probe-Nummern versendet auf Wunsch unentgeltlich die Administration des „Bazar“, Berlin SW.

**Pumpen** aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.
**Neuheit:** Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren
**Inoxydirte Pumpen** sind vor Rost geschützt.
**Waagen** neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.
Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.
Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens'Waagen. (721-3-12)

# Aug. Tschinkel Synowie
C. K. NADWORNI DOSTAWCY.
Fabryki w **Wiedniu, Schönfeld, Lobositz** i **Lublanie**
polecają
**TSCHINKLA**
**kawę grysikową**
**pudełko ⅕ kilo**
Najlepszy istniejący dodatek do kawy.




Najlepszy istniejący dodatek do kawy.
**prawnie zastrzeżone,**
również: ***kawę figową i sułtańską;*** najlepsze ***czokolady,*** uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach; ***kakao*** odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne i delikatne w smaku; angielskie ***Rocks-Drops, cukierki, owoce cukr., cykatę, pomarańczki, kompoty*** itd.
**Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i t. p.** (596-40-50)

# Molla proszki Seidlickie.
**Tylko prawdziwe,**
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**




**OSTRZEŻENIE.**
Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.
**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**
**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

**Wódka francuska i sól Molla**
Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.
***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

**OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.**
w ***Bergen*** (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (115-18 78)
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do lecznicze go użytku.
***Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. w. a.***

**Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.**

*Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*
Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wrońsk apt.

**Gościec, reumatyzm,**
WSZELKIE NERWOWE BÓLE, łagodzi i usuwa szybko
**Herbabnego wyciąg roślinny:**
**„Neuroxylin.“**
**Wypróbowany ze znakomitym skutkiem w szpitalach cywil. i wojskowych.** Służy do wcierania.
**UZNANIE.** Wielmożny **Jul. Herbabny,** aptekarz w Wiedniu.
Ponieważ sprowadzony od Pana **Neuroxylin już kilka osób z cierpień gośćcowych zupełnie oswobodziło,** przeto proszony o sprowadzenie tego **skutecznego lekarstwa,** zamawiam ponownie 6 flaszek mocniejszego gatunku za zaliczką. (52-5-5)
**Steinberg,** p. St. Paul (Unterkärnthen), dnia 28 kwietnia 1888 r.
**T. Hinterregger.**




**Cena** 1 flaszeczki (zielono opakowanej) **1 złr.,** 1 flaszeczki **silniejszego gatunku** (różowo opakowanej) na **gościec, reumatyzm, porażenia złr. 1·20,** pocztą za 1—3 flaszeczek 20 ct. więcej za opakowanie.
**Tylko prawdziwe ze znakiem ochronnym jak obok!**
**Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi:**
**WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“**
**Jul. Herbabny, Neubau, VII., Kaiserstrasse 73 i 75.**
SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk i K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiorski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEZANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymala, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICCACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w SNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec aptek.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów:
**Cennik c. k. nadwornego fabrykanta kapeluszy Antoniego Pichlera w Gracu.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni Józef Łakociński.